DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 45 | Sobota, 24 Lutego (7 Marca). | 1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2.—Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.— Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 23 Lutego (6 Marca).

Uwolnienie ze służby. — Przez najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym z d 17 lutego, uwolniony został ze służby, dla interesów familijnych, zostający w dyspozycji komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem, były komisarz płockiej komisji włościańskiej, liczący się w piechocie armji sztabs-kapitan *Głuszkow*, w stopniu kapitana.

Przejście Cesarsko-wileńskiego towarzystwa lekarskiego pod władzę ministerstwa spraw wewnętrznych. Najjaśniejszy Pan, na wniosek ministra spraw wewnętrznych, w d. 22 grudnia 1867 r. najwyżej zezwolić raczył na przeniesienie Cesarsko-wileńskiego towarzystwa lekarskiego z ministerstwa oświecenia publicznego pod władzę ministerstwa spraw wewnętrznych. *(Rus. Inw.)*

Nadanie praw szlachectwa dziedzicznego. — Były minister sprawiedliwości pod d. 8 lipca 1865 r. zakomunikował rządzącemu senatowi najwyższy Jego Cesarskiej Mości rozkaz o wyniesieniu dziedzicznego obywatela honorowego, czasowego moskiewskiego kupca 1 giełdy Jana Czetwerykowa, za szczególne zasługi w zaopatrzeniu zachodnich cerkwi i szkół w sprzęty kościelne i książki szkolne, do godności szlachectwa dziedzicznego. Obecnie, ze względu na nowe zasługi położone przez pomienionego Czetwerykowa w zaopatrzeniu cerkwi prawosławnych i szkół w sprzęty kościelne i dzieła naukowe, Jego Cesarska Mość, na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych, w dn. 29 grudnia 1867 r, najłaskawiej zezwolił, aby nadane Czetwerykowowi prawa dziedzicznego szlachectwa rozciągnione zostały i na prawych dzieci jego, zrodzonych przed tem nadaniem i po takowem. *(Rus. Inw.)*

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.— Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego i w zastosowaniu się do art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 14 (26) Grudnia 1865 r. o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych Listów Zastawnych lub Kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż Michał Soddy, we wsi Bryki Gubernji Łomżyńskiej zamieszkały, utracił List Zastawny Okresu III Serji I, lit. B. N. 8014 z jednym kuponem z półrocza 1-go 1868 r. Ostrzega się przeto, że obieg powyższego Listu i należącego doń kuponu, zakwestjonowany niniejszem zostaje, i że w skutek tego każdy nabywca Listu lub kuponu zakwestjonowanego byłby powołanym przez poszkodowanego do rozprawy sądowej o własność zakwestjonowanego Listu lub kuponu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 23 Lutego (6 Marca).

Obawy, jakie w skutku przesadzonych wiadomości o wzburzeniu w księztwach naddunajskich, zakłócały ogólnie pokojowe położenie Europy, teraz zupełnie zostały usunięte. Wiedeńska *Debatte* zapewnia, iż pomiędzy wielkiemi mocarstwami nastąpiła wymiana zdań w przedmiocie skłonienia Porty do wprowadzenia reform na podstawie hati-humajunu, bez naruszenia zasady samoistności Turcji, określonej w paryzkim pokoju i w przedmiocie zapobieżenia naruszeniu całości Turcji. Innemi słowy, europejski interes w utrzymaniu *status quo* na Wschodzie ma być pogodzony z wewnętrznemi reformami uznanemi za niezbędne dla Turcji. Wiadomość ta jest o tyle prawdopodobną, że wiadome są usiłowania wszystkich mocarstw w celu utrwalenia pokoju. Ważne uczyniłaby ustępstwo Porta, jeżeli okaże się prawdziwą wiadomość, iż postanowiła nadać wyspie Kandji taką samoistną organizację, pod zarządem chrześcianina hospodara, jaką mają księztwa naddunajskie. Czas by już też było położyć koniec rozlewowi krwi na tej nieszczęsnej wyspie, tembardziej, iż jak zapewnił wczorajszy nasz telegram, mocarstwa postanowiły wstrzymać przewóz rodzin kandjockich do Grecji, gdzie wystawione one były na nędzę.

Zresztą wiadomości z innych krajów europejskich nie mają ważniejszego znaczenia. We Włoszech izba deputowanych dalej zajmowała się sprawą kursu przymusowego, lecz nic jeszcze w tej mierze nie postanowiono. W składzie osobistym dyplomacji włoskiej spodziewane są, jak donosi nasz dzisiejszy telegram, zmiany. Tenże telegram donosi o burzliwem posiedzeniu w izbie rumuńskiej.

Rozprawy w izbie niderlandzkiej nad interpelacją w przedmiocie poprzedniego rozwiązania tej izby, zostały zakończone, nie spowodowawszy spodziewanego rozdwojenia pomiędzy izbą a gabinetem.

Położenie Hiszpanji nie jest najpomyślniejsze, dziwnem albowiem musi zdawać się wyjaśnienie, iż w tak obszernej prowincji jak górna Aragonja, ogłoszono stan oblężenia dla powstrzymania kontrabandy.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

Dnia 23 lutego (6 marca.)

Z przybyciem p. Zacchi-Giovannoni, „Bal maskowy”, którym artyści włoscy rozpoczęli szereg swoich abonamentowych przedstawień w tym sezonie—wznowiony został. O pierwszem wystąpieniu pani Giovannoni po jej powrocie z Petersburga, już pisaliśmy, obecnie jednak, wypada nam dać kilka szczegółów o wykonaniu całej opery w odświeżonym osób składzie. Albowiem nie sama tylko p. Zacchi-Giovannoni objęła w „Balu maskowym” rolę Amelji, którą tak niefortunnie przedstawiła tu raz pierwszy p. Denay na początku tegorocznego sezonu; oprócz tej zmiany, w personelu nastąpiła inna jeszcze: p. Caracciolo, śpiewaczka z głosem kontraltowym, śpiewała partję wróżki Ulryki, która w przeszłych sezonach miała tak znakomitą jak p. Trebelli reprezentantkę, a w obecnym, wykonaną była dwukrotnie przez panią Rota. Otóż, p. Caracciolo, nie zepsuła wprawdzie, lecz i nie dodała blasku partji Ulryki, chociaż nie można odmówić tej śpiewaczce pewnych przymiotów wokalnych, a nawet i gra jej dramatyczna, wcale ożywioną była.

Zresztą, partja Ulryki, nie jest pierwszorzędną w tej operze Verdiego i zasoby wokalne pani Caracciolo, wystarczają do jej wykonania. Pan Corsi, który zawsze nieutrudzony, śpiewa cały repertuar tenorowy w tegorocznym sezonie—wykonał partję Ricarda ze zwykłem sobie powodzeniem, szczególniej jednak podobał się słuchaczom sposób, w jaki p. Corsi traktuje arję z chórami w akcie drugim. Nie potrzebujemy mówić, że pp. Rota i Bossi, każdy w swojej roli, odznaczyli się świetnie. Artyści to doświadczonego talentu, których grze i śpiewowi, niejednokrotnie już oddawaliśmy tak bardzo zasłużone pochwały. „Bal maskowy” jest szczęśliwą dla pani Hasselmans partycją, albowiem rola pazia Oskara, złożona z kilku jedynie nader efektownych piosnek, przypada do zasobów głosu tej śpiewaczki. Zdaje się, że pod czas wystąpień p. Zacchi-Giovannoni, usłyszymy Hugonotów, którym dotąd brakowało śpiewaczki, zdolnej podołać trudnościom partji Walentyny. Wątpiemy wszakże, czy usłyszymy już „Proroka” w tym sezonie.

Opera miejscowa po powrocie Fileberna z jego na prowincję wycieczki, ożywiła się znowu. Żałujemy że artysta ten nie mógł dotąd wyzwolić się od śpiewania partji „Roberta Djabła”, niewłaściwej i groźnej dla jego głosu w przyszłości. Zapowiedziano w prawdzie objęcie tej partji przez p. Cieślewskiego, lecz zmiana ta w personelu Roberta, nie przyszła do skutku. Ilekroć piszemy o Fillebornie i tak ściśle związanym z nim repertuarze opery miejscowej, tyle razy dziwimy się, dla czego „Napój miłosny”, wykonywany tak wybornie przez pierwszego tenora i cały personeł doń wchodzący, zniknął z repertuaru od dawa. A przecież wiemy, że wszyscy artyści śpiewający w tej ślicznej partycji, zdrowi są i gotowi. Toż samo powiedzieć by można i o „Marcie”, na wznowienie której, dawno już zapowiedzianej, publiczność oczekuje dotąd na próżno. Czyliżby te najpewniejsze powodzenia opery, chowano na ożywienie posuchy, jaka nastąpi po wyjeździe włoskiej trupy z Warszawy? Wiemy również o zamiarze wznowienia „Pani Ambasadorowej”, chociaż opera ta nie miała u nas powodzenia, a wątpiemy czy i teraz mieć je będzie. Już to publiczność warszawska, a i nie tylko warszawska nawet, nie smakuje w operach, których ekspozycja ogołocona jest z kostjumów historycznych i fantazyjnych dekoracij.

Ważnym i nader ciekawym dla licznych u nas amatorów dramatu, jest zamiar, stanowczy już podobno, wystawienia na scenie tutejszej „Kupca Weneckiego” Szekspira. Obawiamy się tylko, czy odwykli od ról tragicznych artyści nasi, z wyjątkiem Królikowskiego i Palińskiej, potrafią utrzymać się w *tonie* Szekspirowskiego dramatu. Apropos dramatu, i niedoświadczenia artystów naszych w tej gałęzi sztuki—uważamy z przyjemnością i podziwieniem nawet, że pani Bakałowicz, artystka tak znakomita w rodzaju nai-

Według wiadomości z Meksyku, powstanie w Yukatanie zostało pokonane przez wojska Juareza.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża oraz artykuł o przekształceniu sądownictwa w królestwie.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Bukareszt, *5 marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby, powstała wrzawa, ponieważ większość nie chciała przyjąć do protokułu wczorajszej interpelacji Nicolesco, co do zamierzonego zamachu stanu. Mniejszość izby oznajmiła zamiar złożenia mandatów, ponieważ większość nie pozwala jej mówić.

Washington, *4 marca.* Na wczorajszem posiedzeniu, izba przyjęła wniosek co do oskarżenia Johnsona o ciężkie przestępstwo, ponieważ uznał publicznie czyny kongresu za nieprawne.

Florencja, *5 marca.* *Corriere italiano* donosi, że przewidywane są rychłe zmiany w składzie osobistym włoskiej dyplomacji.

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Toruń, 4 marca.* Wezbranie Wisły zwiększa się. Wysokość wody wynosi 17 stóp 8 cali (o 1⅓ stopy wyżej nad stan wody zeszłego lata). Most na Wiśle pod Toruniem nachylił się w środku i przechodzić można po nim tylko pieszo. Lody płyną w niewielkiej ilości. (*Wolffs T. B.*)

* *Florencja, 4 marca.* Rząd bawarski zawiadomił rząd tutejszy, że przystępuje do traktatu handlu i żeglugi, zawartego pomiędzy Włochami i związkiem północno-niemieckim. — Pruski minister wojny Roon spodziewany jest tu wkrótce. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 4 marca.* Dzisiejsze pisma poranne donoszą jednozgodnie, że Porta gotowa jest mianować gubernatora lub hospodara chrześciańskiego do zarządzania wyspą Kandją. (*Tamże.*)

* *Peszt, 4 marca.* W sferach lewego krańca i studentów panuje wielkie wzburzenie, albowiem kapitan miejski nie zezwolił na wyprawienie pochodu z pochodniami na cześć Böszörmenyego i przedsięwziął energiczne środki ostrożności dla zapobieżenia kociej muzyce, którą chciano wyprawić prokuratorowi. — Obywatele Nowego Sadu udali się do ministra Wenkheima z prośbą o pozwolenie im noszenia broni; jako powód do tego przytaczają oni, że knowania stronnictwa burmistrza Mileticza zagrażają bezpieczeństwu publicznemu i pokojowi miasta. (*Die Presse*).

* *Haga, 3 marca.* Rząd otrzymał wiadomość o śmierci barona Bentinck, posła niderlandzkiego w Londynie. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Kopenhaga, 3 marca.* Minister wyznań, biskup Kierkegard, podał się dziś do dymisji, jak powiadają, z powodu słabości zdrowia. (*Tamże*).

* *Brest, 3 marca.* Podług wiadomości z Meksyku, otrzymanych przez Nowy Jork, powstanie w Jucatanie zostało przytłumione po zwycięztwie, odniesionem przez juarystów pod Meridą. Przewódca rokoszan poległ w bitwie. Miasto portowe Tampico, w którem powstańcy trzymają się jeszcze, zablokowane zostało przez flotę meksykańską. (*Tamże*).

* *Waszyngton, 3 marca.* Akt oskarżenia przeciw prezydentowi Johnsonowi złożony zostanie w senacie we środę. (*Cor. Bür.*)

---

* (Ofiary). Do redakcji *Dziennika Warszawskiego* na korzyść niektórych gubernij, cierpiących z powodu nieurodzaju, wpłynęło od dymisjonowanego pułkownika litewskiego pułku lejb-gwardji Nolkena rsr. 50, od redaktorów różnych gazet polskich wychodzących w Warszawie rsr. 13 kop. 30, łącznie z poprzedniemi ofiarami rsr. 189 kop. 75.

---

* (Niezbędne sprostowanie). *Warsz. Dniew.* pisze: „Jeżeli polskie i niemieckie gazety wymyślają różne bajki o tutejszym kraju i puszczają je w obieg, to należy wspomnić, że i niektóre z naszych gazet przedrukowywują je dosłownie, bez najmniejszych zastrzeżeń o ich wiarogodności. Tak naprzykład, poważana przez nas gazeta *Nowoje Wremia*, w numerze z 19 lutego, powtarzając słowa korespondenta *Ostsee Zeitung*, najbardziej niezmordowanej w fabrykowaniu plotek, pisze, iż na katedrę ruskiego języka i literatury w tutejszej głównej szkole, zaproszeni zostali pp. Polewoj i Berg. Co do p. Berga, prawda, lecz co do p. Polewoj (?)—bzdurstwo. Żeby zamiast *Ostsee Ztng* czytano *Warsz. Dniew.*, to przekonanoby się, iż w głównej szkole otwarte zostały, nie jedna, lecz dwie katedry: ruskiej historji i ruskiej literatury, i że lekcję wstępną z ruskiej historji miał bardzo dawno, bo jeszcze 17 (29) stycznia profesor Kopyłow, o czem wiadomość nie mogła nie dojść do gazet petersburgskich; p. Berg zaś miał lekcję wstępną w tych dniach, jak się okazuje z N° 39 *Warsz. Dniew.*, czego *Nowoje Wremia*, rozumie się nie mogło jeszcze wiedzieć. Toż samo *Nowoje Wremia* wierząc na słowo *Ostsee Ztng* powiada: „Warszawski komitet urządzający niedawno powtórnie ogłosił znany ukaz z 17 stycznia 1867 r. co do nowego podziału gubernij i powiatów Królestwa Polskiego. Powtórne ogłoszenie ukazu nastąpiło z tego powodu, że ukaz ten zawiera wiele omyłek druku co do nazw miejscowości. Zmiany przedstawiające są w niedawno ogłoszonym ukazie, głównie mają na widoku rusyfikację wspomnionych miejscowości”. Zupełnie nie to: prosimy przeczytać w *Warsz. Dniew.* (N. 23 i 30) postanowienie komitetu z 20 grudnia (10 stycznia) 186⁷/₈ r. Wydane zostało z powodu zmian zaszłych w rozdziale niektórych gmin od czasu wydania postanowienia z 5 (17) stycznia i dla poprawienia omyłek jakie się wkradły przy drukowaniu ukazu, a wcale nie w widoku *głównie rusyfikacji* nazw. Jeśli się chce koniecznie zamieszczać wieści zagranicznych nowiniarzy o tutejszym kraju, to lepiej je brać z samego źródła—*Breslauer Ztng*, a nie z drugiej ręki jak *Ostsee Ztng*, *Bank und Handels Ztng*, *Börsen Ztng*, *Danziger Ztng*, *Allg. Augsb. Ztng*, *Köln. Ztng*, różne wiedeńskie i inne gazety. Wszystkie te *Zeitungi* nie chcąc się wykosztowywać na korespondentów, biorą wszystkie plotki z *Breslauer Ztng*, udając je za swoje, niby dostarczane z „nad polskiej granicy” (*von der polnischen Gränze*). *Breslauer Ztng* zaś oddawna rozrabia polską sprawę i dla tego urządziła u siebie laboratorjum, w którem zajmują się wymyślaniem i przekręcaniem faktów, głównie frankiści lub czyści izraelici, obdarzając swemi fabrykatami nietylko wspomnione niemieckie gazety, lecz i polskie dzienniki — *Czas*, *Poznański*, *Narodówkę* i t. p.; te ostatnie, rozumie się, nadają wyrobom wrocławskim miejscowy swój koloryt, dodając różne wybryki przeciwko *Moskwie*, *moskalom* i *moskiewskiemu barbarzyństwu*. Tak naprzykład, artykulik o powołaniu do Petersburga dla naradzenia się o sprawach tutejszego kraju jenerała Geczewicza i p Gruszeckiego, przedrukowany w ostatnim numerze (38-ym) dziennika *Nowoje Wremia*, z wiedeńskiej *Debatte*, dostał się do Wiednia z wrocławskiego laboratorjum za pośrednictwem *Czasu*, który tu wylał swą żółć w charakterystyce wspomnionych osób. Według nas najlepiej pomijać te ekspektoracje nieprzyjaznej prasy milczeniem, a jeśli je przedrukowywać, to przynajmniej zastrzegać się i nie brać na siebie odpowiedzialności za umyślne przekręcanie faktów”.

---

* (Chór słowiańskich śpiewaków). *Warsz. Dniew.* pisze: „Narodowy śpiewak D. A. Sławiański, który swym śpiewem nas zachwycał podczas danych przez niego dwóch koncertów tutaj w 1864 r., znów odwiedził Warszawę w celu dania kilku koncertów, składających się z *muzyki narodowej* wszystkich plemion słowiańskich. Przyjechał on z Pragi w towarzystwie czeskiego chóru *słowiańskich śpiewaków*, z różnych narodowości słowiańskich. Niewątpliwie publiczność okaże współczucie dla muzyki, głęboko rozczulającej nasze narodowe uczucie. O miejscu i czasie tych koncertów nie zaniedbamy donieść”.

* (Benefis p. Kuhne). Orkiestrowy koncert w resursie obywatelskiej, przeznaczony na korzyść drugiego dyrektora orkiestry Lewandowskiego, p. Kuhne—odbył się wczoraj z najświetniejszem powodzeniem. Publiczność napełniła salę i hucznemi oklaskami przyjęła benefisanta znanego wszystkim z pięknej gry solowej na trąbce. Śpiew Kratzera „Ujrzałem raz”, wykonany na tym instrumencie solo przez p. Kuhne, jak również kujawiak Łady, odegrany przez p. Lewandowskiego na skrzypcach—nagrodzono grzmotem oklasków. Pierwszy raz grany marsz J. F. Dobrzyńskiego—powszechne zyskał uznanie, a Girondystów Littolfa, wysłuchano z żywem zawsze upodobaniem. Dodamy tu jeszcze, że p. König wykonał solo na oboju arję z Freischütza, a cavatinę z Lindy na waltorni p. Weck. Rezultat tego koncertu zaświadczył o sympatji, jaką umiał zyskać sobie p. Kuhne u publiczności tutejszej. *Al.*

* (Przedstawienie amatorskie). Czytamy w *Dzien. gub. kieleckim:* Dnia 30 stycznia (11 lutego), w sali klubu ruskiego w Kielcach, dane było przez amatorów drugie przedstawienie dramatyczne, na korzyść kieleckiego towarzystwa dobroczynności. Odegrane zostały trzy sztuki: Живчикъ, komedjo-opera w jednym akcie, Rudniewa i Tarnowskiego; Завтракъ у предводителя, komedja w jednym akcie, J. S. Turgenjewa, i Простушка и Воспитанная, komedjo-opera w jednym akcie, D. T. Lenskiego.

* (Pogoda. — Urodzaje. — Ceny zboża.) Z powiatu mińskiego (gub. warszawska) piszą do *Gaz. Roln.* w m. lutym. Pogoda zupełnie jest nieznośną: szalone wichry dmą prawie nieustannie zrządzając wielkie szkody w dachach i drzewostanach, śnieg pada ale też i ginie zaraz. Obfitość wody jest nadzwyczajną, mimo to młyny wodne często stoją bezczynne, bo raz mają zanadto, drugi raz za mało poruszającego je motoru; za to przy panujących wiatrach wiatraki prawie bezustannie są w ruchu, jakkolwiek niejednemu przednówek zaczyna już dokuczać. Sprzęt zboża zeszłoroczny wypadł dla nas w stosunku do innych okolic dosyć zadowalniająco — pszenica nawet dopisała znakomicie, nam bowiem piaszczyste grunta potrafiły zużytkować zeszłoroczną wilgoć na naszą korzyść; średni wydatek kopy przenicy wypada na 38 garncy, zaś żyta na 38 garncy. O ile nam wiadomo nie wszędzie miano podobne wydatki, bo w okręgu Hrubieszowskim np., otrzymywano i po dwa garnce z kopy, a w wielu miejscach spalona została pszenica na pniu. Grochy i wyki wydały pożądane plony i pierwszy zaleca się dobrym smakiem i łatwością w gotowaniu. Szkoda tylko że zbiór potrawu wypadł niepomyślnie, to bowiem co zdołano zgromadzić w stogi, nie ma przyjemnej powierzchowności ani też wartości pożywnej. Ceny zboża są zadawalniające, takie same prawie jak targowe warszawskie, sprzedaż bowiem uskutecznia się albo z odstawą do Warszawy, albo na targach tego miasta.

* (Wiadomości gospodarskie.) Z okolic Kutna (gub. warszawska) piszą do *Gaz. Roln.* w m. lutym: Rok miniony tak niepomyślny był dla gospodarzy, że z wszystkich okolic prawie donoszą o klęskach które nas nawiedzały. Nadwiślan i innych nadrzecznych gospodarzy, powódź zniszczyła; w okolicach Radomia częste deszcze i gradobicia; z gubernij zachodnich brzmią też niepomyślne wieści. W tych stronach nie było w prawdzie gradobić ani deszczów zalewających pola i łąki, lecz zato zaraza padła na oziminę, przez co cały owoc zabiegów rolnika, cała jego nadzieja zginęła. Słomy wiele ale ziarna mało, ledwo kopa trzy ćwiartki daje; żyto wcale nie podsypuje; kartofle, ów chleb prawdziwy skrzętnego wieśniaka, również się nie obrodziły; na polu dość pogniło, lecz te które zostały sprzątnięte, wybornie się przechowują w kopcach, mogiłami w tych okolicach zwanych, jarzyny nie podsypują; rzepak jak wszędzie tak samo i u nas zjadły mszyce. Sianozbiory wypadły pogodnie, potraw nie bardzo. Zasiewy ozime kto skończył przed ś. Michałem, ten dobrze wyjdzie, bo późniejsze wypadły nie bardzo korzystnie, zbyt zimne

---

wnym dotąd,—wielkie robi postępy w serjo dramatycznej sferze. Ostatnie przedstawienie Syna Giboyer'a zaświadczyło o tem wymownie. Zresztą, pani Bakałowicz, dawniej już w „Pożarze klasztoru”, a szczególniej w „Montjoye”, dała dowody, że dla prawdziwie wyższych zdolności, każdy rodzaj ról właściwym się staje. Toż samo prawie możnaby powiedzieć i o p. Świeszewskim, który w roli Rafaela z dramatu „Kobiety z kamienia”, okazał się znakomitym, serjo dramatycznym artystą—chociaż zdawało się także, iż rodzaj przyrodzonych zdolności pana S. ogranicza jego repertuar do ról w salonowych komedjach, lub w żwawych wodewilach francuzkich.—Wracając jeszcze do ostatniego przedstwienia „Syna Giboyer'a”, musimy zaświadczyć, że najszczęśliwiej pojęta i starannie wystudjowana gra p. Wład. Szymanowskiego w roli hr. D'Outreville, świętoszka, zjednała mu ogólne oklaski i pochwały; takie powodzenie odniesione w sztuce, gdzie występują Żółkowski i Królikowski—przynosi rzetelną chlubę młodemu, poczynającemu prawie artyście.

W balecie naszym— cisza, przerywana najczęściej oklaskami, z jakiemi publiczność przyjmuje zawsze, krótsze divertissementy lub tańce—wystrzegając się soporificznych wrażeń, pod czas wielkich cało-spektaklowych baletów. *Al.*

dnie i deszcze wstrzymały rozwój wegetacji roślinnej. Najemnik nie był trudny, płacono od morga oziminy wraz z grabarką po rsr. 1 kop. 5, od jarzyny i siana po kop. 75.

* (Targ.) *Lublin dnia 29 Lutego.* Z powodu złej drogi, dowozy na targ były w tym tygodniu nader ograniczone pisze *Kur. Lub.* Z tego powodu ceny nie co się zmieniły. Żyto, owies i hreczka poskoczyły w górę, a jęczmień dostawiony obficie, staniał. Hreczki brak czuć się daje, lecz mniej jest poszukiwaną. Innego ziarna ceny pozostały te same. Pszenicę piękną i ważną szczególniej poszukują. Ceny zbóż utrzymywać się mogące na czas niepewny są następujące: korzec pszenicy rs. 7 kop. 50, żyta rs. 3 kop. 40, owsa rs. 2 kop. 76, jęczmienia rs. 4, hreczki rs. 5 kop. 40, rzepaku zimowego rs. 6 kop. 45, rzepaku letniego rs. 5 kop. 55, kartofli korzec rs. 2 kop. 46. Okowity dostawiają w znacznych partjach z różnych okolic, przez co tanieje. Garniec zabielanej zaraz płacą rs. 1 kop. 28 a trzymanej do nowego rs. 1 kop. 30. Przeszły tędy znowu z Brześcia do Warszawy cztery transporty, a mianowicie 400 pudów sadła a 500 pudów konopi czesanych.

* (Wezbranie Narwi.) Z Nowego Dworu, pow. warszawski (gub. warszaw.) piszą do *Gaz. Warsz.* pod 3 marca: Narew gwałtownie zaczęła przybierać, i gdyby nie wysokość nasypki szosze, niezawodnie Narew połączyła by się z Wisłą, przybierającą również, i zalałaby całe miasto Nowydwór, w którem i tak już woda dosięga kościoła ewangelickiego. W wsi Pomiechowie, woda podchodzi pod sam kościół, a mieszkańcy łodziami do zabudowań swoich dla nakarmienia inwentarza podpływać muszą. Łąki nadnarwiańskie mają pozór wielkiego jeziora. Wieś Góra wygląda jakby zbudowana na wyspie. Nieco dawniej rzeka Wkra wpadająca do Narwi przy wsi Pomiechowie, podobnież szkody wyrządziła, a głównie we wsi Kosewku, zerwała groble i uszkodziła młyn do tego stopnia, że pomimo znacznego nakładu, ledwie za kilka miesięcy będzie czynnym, przez co okolica w braku bliskiego mlewa ucierpi. Słowem stan okolic nadnarwiańskich jest opłakany, i niedość, że urodzaje nie dopisały, teraz jeszcze kartofle wodą przejęte gnić naturalnie muszą.

* (Szkody przez wylew Wisły.) Dochodzą nas ciągle i nader smutne wiadomości o obecnym wylewie Wisły, jak piszą w miesiącu lutym do *Gaz. Pol.* W gubernji warszawskiej i płockiej, wylew spowodowany został w skutek utworzenia się w wielu miejscach wzdłuż Wisły zatorów lodowych. Ogrom szkód zrządzonych tą nową niespodziewaną klęską w powiatach: lipnowskim, włocławskim, radziejewskim, w okolicach miast Ciechocinka i Nieszawy, szczególniej zaś w miejscowościach w pobliżu granicy pruskiej położonych, jest nader wielki; obsiane pola zmarniały ze szczętem. Podobnież Bzura wystąpiła z koryta i pod Łowiczem zalała przyległe pola.

* (Owce.) Z okręgu rypińskiego (gub. płocka) piszą do *Gaz. Rol.*, iż tamże owce bardzo padają, jakkolwiek zarazy na owce wcale nie ma; przypuszczają, że powodem tego jest pasza nieprzyjaźna, której zepsucie spowodowało zeszłe lato tak dżyste.

* (Komitet towarzystwa zachęty sztuk pięknych w królestwie polskiem). Na zasadzie artykułu 27 ustawy towarzystwa zachęty sztuk pięknych w królestwie i za zezwoleniem władzy wyższej, ogólne zebranie członków odbędzie się dnia 24 lutego (7 marca) r. b. w sobotę, o godzinie 11 z rana w lokalu wystawy towarzystwa zachęty sztuk pięknych. Wnijście na posiedzenie rzeczone, służy członkom towarzystwa za okazaniem dowodu wniesionej opłaty obowiązującej za rok 1868.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rsr.	1 kop.	7	*dziś* rsr.	1 kop.	7.
Za frank	„	— „	29	„	— „	29.
Za złoty reń.	„	— „	61½	„	— „	61½.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Rozporządzenie komisji). *Rus. Inw.* w 36 numerze podał do wiadomości publicznej pierwsze działania komisji ustanowionej pod honorową prezydencją J. C. W. Cesarzewicza Następcy tronu. Obecnie, mając przed sobą dalsze postanowienia komisji, pomieniona gazeta zamierza udzielać czytelnikom wiadomości o rozporządzeniach pomienionej komisji. Na zasadzie otrzymanych doniesień o znacznem podwyższeniu ceny zboża i braku onego w niektórych miejscowościach dotkniętych nieurodzajem 1867 r., komisja, stosując się do posiadanych funduszów i pragnąc korzystać z łatwego w porze zimowej transportowania zboża, uznała możność, obok środków przedsięwziętych ze strony rządu, uczynić następujące rozporządzenia: 1) Przesłać do dyspozycji naczelnika gubernji witebskiej 10,000 rs. 2) Dla wzmocnienia sposobów żywności w gubernji ołonieckiej, poruczyć członkowi komisji, p. Milutinowi, zakupienie 3,000 worków mąki żytniej i dostawienie jej do miejsc jakie wskazane zostaną przez urząd ziemski ołoniecki za porozumieniem się z p. Milutinem. Na wydatki dostawy tej mąki komisja asygnowała po 1 rs. 60 k. od worka. 3) Poruczyć temuż p. Milutinowi zakupienie nadto tysiąca worków mąki żytniej dla onezkiego i kemskiego powiatów gubernji archangelskiej, z dostawą do miejsc jakie będą wskazane przez delegowanego fligel-adjutanta Jego Cesarskiej Mości, kapitana Gołowaczewa. 4) Dla powiatów pinezkiego i mezeńskiego gubernji archangelskiej, poruczyć archangielskiemu kupcowi 1 gildy, obywatelowi honorowemu Brantowi zakupienie w gubernjach wołogodskiej i wiatskiej 4,000 worków mąki żytniej, z dostawą do miejsc, jakie będą wskazane przez fligel-adjutanta Gołowaczewa, za porozumieniem się z p. Brantem. 5) Na pierwsze wydatki i zakupienie mąki, wydać p. Milutinowi z funduszów komisji 16,000 rs., a resztę należności wypłacić po złożeniu rachunków pp. Milutina i Branta. Z nadesłanych dotąd przez p. Milutina doniesień okazuje się, że przeznaczone do gubernji ołonieckiej 3,000 worków mąki żytniej już są zakupione za sumę 32,600 rs., i 800 worków napoczet przeznaczonych do gubernji archangelskiej, a od p. Branta odebrano doniesienie o zakupieniu 3,000 worków. Cała ta ilość mąki już jest w drodze do gubernji ołonieckiej i archangelskiej. 6) Co się tyczę udzielania wsparcia potrzebującym, komisja, pozostawiwszy to bliższemu uznaniu wydelegowanego w tym celu na miejsce umocowanego swego, wynurzyła wszakże życzenie, aby wsparcie udzielane było podług następujących zasad: *a)* unikać udzielania wsparć pieniężnych; *b)* udzielanie zboża tytułem pożyczki bez opłaty dozwolić tylko wrazie koniecznej potrzeby; *c)* przy udzielaniu wsparcia zbożem nie zmieniać ustanowionej w gubernji archangelskiej dla sprzedaży zboża z magazynów rządowych stopy, po 30 funtów na mężczyznę, 20 funtów na kobietę i 15 funtów na dziecko, miesięcznie; *d)* przy ściąganiu należności za sprzedane z rozporządzenia komisji zboże, takowa ma być obracana na zniżenie ceny sprzedawanego z magazynów zboża, przeznaczonego zwłaszcza na zasiew. 7) Rachunki wydatków z asygnowanych do dyspozycji różnych władz i osób funduszów mają być składane komisji. Tym sposobem, z nadesłanych do kancelarji Jej Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowej ofiar wydatkowano już na wsparcie dotkniętych nieurodzajem: 1) na mocy rozporządzeń podanych w 36 numerze *Rus. Inw.* 146,000 rs.; 2) do dyspozycji gubernatora witebskiego 10,000 rs.; 3) na zakupienie zboża wydano panu Milutinowi 16,000 rs.; 4) za zakupione dla gubernji ołonieckiej 3,000 worków mąki żytniej 32,600 rs.; w ogóle zaś wydatkowano 204,600 rs. i asygnowano sumę jakiej będzie potrzeba na zakupienie i dostawę zboża przez p. Branta dla archangelskiej gubernji.

* (O licytacji na dobra ulegające sprzedaży przymusowej). *Mosk. Wied.* piszą z Wilna: Licytacja na dobra sprzedawane na mocy prawa 10 grudnia, w pierwszym tygodniu odbyła się z pomyślnym skutkiem; sprzedano dobra w gubernji wileńskiej i część w mińskiej. Kupców było podostatkiem; na każde prawie dobra zgłosiło się trzech, czterech lub więcej konkurentów; sprzedano nawet małe grunta po kilka dziesiatin. Płacono dobre ceny, czasem podwójne lub wyższe od taksy. Dobra Trokele Karola Kowzana, które właściciel niedawno odsprzedał za 3,000 rs. ale u mowa nie doszła do skutku, sprzedano na licytacji za sumę około 3,800 rs. Z powodu wielkiej konkurencji, niektórzy kupcy uchylają się od licytacji a starają się o kupna z wolnej ręki. Znam kilku kupców, którym zaproponowano dobra nieulegające przymusowej sprzedaży, którzy udali się dla obejrzenia tych dóbr. Żałować wypada że w Wilnie nie masz osobnego kantoru do sprzedaży dóbr. Przy teraźniejszej licytacji zachodni kraj zyska około 100 ruskich właścicieli znacznych nieruchomości. W końcu korespondent nadmienia o wnioskach polaków z powodu odbywającej się licytacji. Panowie krzyczą, jakoby dobra oszacowane są bardzo nizko — o pięć lub dziesięć razy niżej od swej wartości; twierdzą nawet, jakoby oszacowanie przy opłacie kontrybucji było daleko wyższe od taksy na licytacji; przyczem powołują się na kontrybucje z czasów jenerałów Murawiewa i Kaufmana. Wiadomo że pośrednicy polubowni polacy bardzo wysoko ocenili grunta włościańskie. Jenerał Murawiew, ściągając kontrybucje, przyjął za zasadę pomienioną taksę polską i podług niej egzekwował 10%. W roku zeszłym gruntowy podatek od właścicieli polskich obliczony został podług taksy komisji weryfikacyjnych. W wielu dobrach podatek ten został zmniejszony w stosunku do dawniejszego, chociaż polacy twierdzą, że takowy podwyższono do 10% do 23½%. Powołują się także na Kurlandją i na Prusy. „Na jednym brzegu Niemna grunta sprzedają się po 250 rs. za dziesiatinę, a na drugim dziesiatina oceniona jest 12 rs." To jest porównywają wygórowaną cenę gruntu ornego w małych dobrze zagospodarowanych majątkach, z ceną gruntów wszelkiego gatunku w dobrach zniszczonych. Zapominają także, że nie można porównywać gubernji, w której włościanie otrzymali grunta, z gubernją, gdzie włościanie prawie nie mają takowych. W ogólności polacy starają się wszelkiemi siłami wystawić w złem świetle rozporządzenia rządu, a to z przyzwyczajenia, często nawet bez żadnego sensu.

* (Fałszywe pogłoski). *Słowo* lwowskie pisze między innemi: „Gazety polskie donosiły niedawno, że znany autor ukraiński Kulisz, były urzędnik ruski w Warszawie, usunięty został przez rząd od obowiązków, jakoby dla tego, że przejęto jakiś list od ukrainofilów wiedeńskich, adresowany na jego imię. Wiadomość ta okazała się fałszywą. Donoszą nam z Warszawy, że p. Kulisz nie został bynajmniej wydalony ze służby, lecz że biuro, w którem on służył, zostało zwinięte po ukończeniu jego czynności, skutkiem czego p. Kulisz, tak samo jak i inni urzędnicy, przeniesiony został do innych oddziałów, gdzie każdy z tych urzędników wywiązuje się w dalszym ciągu z włożonych na niego obowiązków. W Warszawie nic nie wiadomo o jakiemś niby prześladowaniu p. Kulisza z powodu korespondencji prywatnych. Szerzona w tym względzie pogłoska ma swój znany cel, zależący na poróżnieniu pomiędzy sobą Rusi, i na osłabieniu jej w ten sposób".

* (Opera p. Moniuszki na scenie czeskiej). Dnia 28 lutego dawano po raz pierwszy w Pradze operę p. Moniuszki *Halkę*. — *Narodni Listy*, mówiąc o tem, że dzieje opery polskiej, ze stanowiska słowiańskiego, mają dla czechów interes i doniosłość, wspominają między innemi o Stefanim, jako o czechu rodowitym, prażaninie, który wyświadczył operze polskiej niemałą usługę (*Krakowiacy i Górale*); następnie *Narodni Listy* przechodzą do najnowszych czasów i zatrzymują się na p. Moniuszce, jako na jednym z bardziej znanych obecnie kompozytorów polskich. Gazeta czeska chwali w ogólności *Halkę* i jej ekspozycję na scenie czeskiej, lecz wynurza ubolewanie, że publiczność zgromadziła się na pierwsze przedstawienie w bardzo niewielkiej liczbie. Gazeta czeska robi przytem niektóre uwagi krytyczne i w ogóle nie chwali libretta, którego treść jest już zużyta i przestarzała. Interes dramatyczny ustępuje miejsce interesowi patologicznemu. Samą muzykę *Narodni Listy* bardzo chwalą, i pod niektóremi tylko względami odzywają się o niej niekorzystnie. Mówią one np., że „pierwszy akt nie stoi na jednej wysokości z pozostałemi aktami, gdyż schodzi zbyt do bezbarwności muzyki włoskiej, i sam tylko mazur w końcu tego aktu wywiera niejakie wrażenie. Również zbyt głośna instrumentacja razi jakoś dziwnie obok umiarkowanego i nieraz poetycznego orkiestrowania pozostałych aktów".

Austrja i Ziemie słowiańskie

* (Kwestja konkordatu.) Wiadomo, że układy, które prowadzą się w Rzymie pomiędzy Watykanem i dworem wiedeńskim w przedmiocie rewizji konkordatu austrjackiego, postępują bardzo zwolna, Z ostatnich wiadomości okazuje się, że jeżeli mowa będzie zgoda co do niektórych kwestji, jak np. co do kwestji wychowania publicznego, za to w innych kwestjach (zwłaszcza zaś w kwestj dotyczącej małżeństwa cywilnego), wszelkie porozumienie zdaje się niepodobnem do osiągnięcia. Prawdopodobnem przeto jest, że rząd austrjacki, wierny swej zasadzie postępu, zmuszony będzie do zaprowadzenia zmian w konkordacie na drodze konstytucyjnej. Dwór rzymski nie przyjmie tych zmian; będą one przedmiotem jego protestacji, lecz pomimo to będą one mieć dla Austrji znaczenie faktu dokonanego. Dwór przeto rzymski wytrwa raz jeszcze w swym oporze moralnym, lecz i tym także razem, pomimo tego oporu, stanie się zadosyć zasadom, o które społeczność nowoczesna coraz głośniej dopomina się. (*La Patr.*)

* (Spisek). Dzienniki francuzkie powtarzają z wielką wrzawą korespondencję wiedeńską ogłoszoną przez *Corresp. du Nord-Est* a podającą obszerne szczegóły o zawiązanym niby obecnie spisku przez niektóre znakomitości polityczne w Wiedniu przeciwko rządowi ustanowionemu przez p. Beusta w Austrji. Dla przekonania się o bezzasadności tych pogłosek należy je tylko zbadać dokładnie. Na czele spisku, o którym mówi *Corr. du Nord-Est*, stanąć mieli książe Auersperg, prezes gabinetu cislitawskiego i p. Schmerling. Koalicja ta ma na celu usunięcie najprzód ministrów przeciwnych, utworzenie więcej jednolitego ministerstwa, wstrzymanie się na drodze rozwoju konstytucyjnego, niedopuszczenie do zniesienia albo zmiany konkordatu przez same izby bez

interwencji dworu rzymskiego i uorganizowanie na korzyść przewagi niemieckiej w kraju cislitawskim silnego skoncentrowanego i energicznego rządu na podobieństwo rządu utworzonego przez węgrów z tamtej strony Litawy, którego zresztą nie myślą nigdy wywracać. (*Nord*).

* (Kaczki dziennikarskie). Z jaką lekkomyślnością niektóre organa prasy zachodniej traktują o sprawach Wschodu, niech służy na dowód następujący jeszcze przykład. *Bulletin international* donosi, że gabinet wiedeński wystąpił z przedstawieniami wprost do sędziwego Mirko, prezesa senatu czarnogórskiego, dla powstrzymania zabiegów Rosji. Na nieszczęście książe Mirko umarł już przed rokiem. (*Nord.*)

* (Uwolnienie i nominacja.—Zaprzeczenie). *Wiedeń, 3 marca. Wiener. Z.* ogłasza w części urzędowej uwolnienie arcyksięcia Leopolda od obowiązków jenerał-inspektora wojsk marynarki i floty, oraz nominację wice-admirała Tegethoffa na dowódcę marynarki.—*Correspondenz* peszteńska powiada, że całkiem bezzasadną jest wiadomość o zamiarze węgierskiego ministra skarbu podania się do dymisji. (*Wolffs T. B.*)

* (Proces prasowy). *Wiedeń, 2 marca.* Dotąd jeszcze nie ustało wzburzenie, wywołane w Peszcie wyrokiem wydanym na p. Böszörmenyego w sprawie prasowej. Skazany udał się do sądu z żądaniem rewizji jego procesu i wynurza w *Magyar Ujszag* nadzieję, że przy ponownem badaniu sprawy, sędziowie przysięgli zmienią swe przekonania co do doniosłości winy; ze stanowiska przeto prawnego, sprawa ta nie jest jeszcze ukończona, albowiem stanie się prawdopodobnie zadosyć żądaniu p. Böszörmenyego. Tymczasem sfery radykalne spoglądają już na p. Böszörmenyego jako na męczennika swych przekonań i liczna młodzież fakultetu prawnego w stolicy Węgier zamierza wyprawić pomienionemu dziennikarzowi uroczysty pochód z pochodniami. (*Nordd. A. Z.*)

* (Sprawy galicyjskie). *Słowo* lwowskie pisze w N. 14-m: W tych dniach wyszła w Petersburgu broszura uczonego tutejszego J. F. Gołowackiego, pod tytułem: „O kostiumach czyli ubraniu narodowem rusinów w Galicji i w Węgrzech północno-wschodnich" (w drukarni Krajewskiego). Broszura ta zasługuje na uwagę, z powodu głównie swej treści, interesującej dla etnografów i filologów, i dla tego także, że na karcie tytułowej, Petersburg nazwany jest po słowiańsku, Petrogradem; jest to pierwsza książka ruska, w której nazwisko stolicy Rosji wydrukowane zostało w formie, nie dotychczasowej niemieckiej, lecz słowiańskiej, tak samo, jak nazywają oddawna to miasto inni słowianie, zwłaszcza czesi; lecz dotąd nazwa ta nie była w użyciu u wielkorosjan. Życzyćby należało, ażeby za przykładem danym przez naszego znakomitego ziomka J. F. Gołowackiego co do nazywania po słowiańsku zniemczonych miast ruskich, poszli wszyscy ci, których sprawa ta najbardziej obchodzi.—*Dziennik lwowski* donosi, że za przykładem arcybiskupa Wierzchlejskiego,biskup Monasterski wystósował list pasterski do duchowieństwa katolickiego swej dyecezji, z wezwaniem do modłów za uciśniony i prześladowany kościół w królestwie polskiem (sic)! „Tylko w Krakowie—powiada *Dziennik Lwowski*—nie obchodzono tego jubileuszu głośno i okazale, lecz obchodzono pocichu, jak gdyby się go wstydzono". „Nam zaś zdaje się — powiada *Słowo*—że przyczyna obchodu tego jubileuszu przez polaków w prowincjach rusko-halickich w sposób jawny i okazały, w prowincjach zaś mazurskich w sposób cichy i skromny, pochodzi z tej właśnie okoliczności, że jubileusz ten stanowił jedynie demonstrację przeciw Rusi i wyraz oburzenia na nią za takie sprawy, w których bynajmniej nie zawiniła Ruś ani mała, ani wielka; nic przeto w tem dziwnego, że w Krakowie, sąsiadującem z tak zwaną „kongresówką", musiano wstydzić się takiej demonstracji na korzyść tejże samej Polski".

* (Katechizm prawosławny). W Nowym Sadzie (Neusatz), jak donoszą gazety czeskie, ma być wydany wkrótce w języku czeskim, w 20,000 egzemplarzy, „katechizm prawosławny, czyli zasady prawdziwej wiary ewangelicznej chrześcjańskiej, podług prawosławnej nauki kościoła wschodniego" i. t. d. Dalej na kartce tytułowej powiedziano: „Oraz obrządki przy odprawianiu nabożeństwa tego kościoła, w które wierzyli, których uczyli i które przestrzegali nasi nabożni przodkowie w Węgrzech, Czechach i Morawji, dopóki nie zostali przeciągnięci do obcych kościołów z tego kościoła prawosławnego, rozprzestrzenionego w tych krajach przez Cyrylego i Metodjusza". W końcu tytułu powiedziano, że katechizm pomieniony przełożony i objaśniony został z ruskiego, mianowicie z książki: „Wyznanie prawosławne kościoła wschodniego." Nazwisko tłomacza nie jest wskazane.

Prusy i Niemcy.

* (Sprawa króla Jerzego. — Parlament celny.) *Berlin, 4 marca.* Lord Loftus i p. Quaade, doręczyli dziś królowi listy uwierzytelniające ich przy związku północno-niemieckim. *Prov. Corr.* pisze: Naród pochwali bezwątpienia jednomyślnie energiczny krok rządu przeciwko królowi Jerzemu. Rząd jest zapewniony o tem, że mocarstwa europejskie, które dotychczas oceniły wspaniałomyślność Prus względem wydziedziczonych książąt, uznają także chętnie wymagalności prawa i polityki. Rząd wie, że były król, posiada jeszcze środki do dalszego prowadzenia bezroządnych, a dla Prus wcale nie niebezpiecznych przedsiębierstw; chce on tylko przeszkodzić temu, ażeby wspaniałomyślność pruska nie była nadużywaną do celów zbrodniczych. Należy dodać, że Francja i Austrja, jako mocarstwa zainteresowane ostatniemi krokami b. króla Jerzego, wynurzyły równocześnie przy tej sposobności, jak wielką wartość przypisują one przyjaznym stosunkom z Prusami. *Prov. Corr.* powątpiewa także o zwołaniu przed świętami wielkanocnemi parlamentu celnego, z powodu opóźnienia wyborów w Wirtembergji i Hessji, i sądzi, że dla tego zapewne nastąpi zwołanie sejmu na 19 lub 20 marca. (*Wolffs T. B.*)

* (Sprostowanie). *Monachjum, 4 marca. Süddeutsche Presse* prostuje wiadomości podane przez dzienniki zagraniczne o podróży barona Varnbüller do Augsburga i oodbytej tam jakoby konferencji pomiędzy pomienionym mężem stanu i prezesem ministrów księciem Hohenlohe, przyczem miano jakoby prowadzić układy w przedmiocie projektu utworzenia związku południowo-niemieckiego. Podług *Süddeutsche Presse*, odbyła się narada jedynie pomiędzy baronem Varnbüler i ministrem Schlör, na której roztrząsane były same tylko kwestje dotyczące dróg żelaznych; żadne zaś konferencje nie miały w ostatnich czasach miejsca. (*Wolffs T. B.*)

* (Badeński minister wojny.) Mianowanie jenerała pruskiego ministrem wojny w Karlsruhe, wywarło pewne wrażenie tak w wielkiem księztwie badeńskiem, jak i w całych Niemczech południowych. *Nordd. A. Z.* przytacza niektóre uwagi, porobione w tym względzie, i nadmienia, że stanowisko zajmowane przez pomienionego jenerała, jest dowodem dokonywającego się w Niemczech zlania żywiołów militarnych z rozmaitemi ludami związku niemieckiego. (*La Patr.*)

Włochy i Rzym.

* (Izba deputowanych). *Florencja, 3 marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, na skutek zaproszenia ze strony syndyka miasta Wenecji, uchwalono posłać od izby deputację na uroczystość przyjęcia zwłok Manin'a. Następnie przystąpiono do dalszych rozpraw w kwestji zniesienia kursu przymusowego. Finzi zaleca wniosek, podług którego ma ustać kurs przymusowy i ma nastąpić emisja papierów rządowych w wysokości 300 miljonów, które powinny być umorzone w ciągu pięciu lat. Inny wniosek, postawiony przez deputowanego Semenza, żąda stopniowego, równomiernego umorzenia banknotów. Viacava wynurza przekonanie, że stanowcze zniesienie kursu przymusowego przed uchwaleniem podatków jest niemożebne, lecz zgadza się, w braku innego środka skutecznego, na pożyczkę przymusową. W podobnymże duchu oświadcza się Fualdi. (*Wolffs T. B.*)

* (Dochody niestałe.) Dziennik *Le Finanze*, ogłasza wykaz porównawczy dochodów niestałych za lata od 1861 do 1867 włącznie. Z powodu niemożności przytoczenia tu w całej jego rozciągłości tego wykazu, mającego wielką doniosłość dla statystyki finansowej Włoch, podajemy z niego główne dane za lata 1861 i 1867. Dochody pomienione wynosiły mianowicie w r. 1861: cła 60,454,044 franków; opłaty morskie 1,673,586; akcyza od soli 32,641,619; akcyza tabaczna 59,808,911, dochody komsumcyjne 15,812,225; rozmaite dochody (proch) 8,097,466. W roku zaś 1867 też dochody wynosiły: cła 70,931,047 franków; opłaty morskie 2,047,704; akcyza od soli 66,327,968; akcyza tabaczna 93,700,648; dochody konsumcyjne 44,456,310; rozmaite dochody (proch) 2,777,301. Wiadomo, że pobór tych podatków niestałych rozłożony był do r. 1865 na ludność wynoszącą 21,776,953 mieszkańców, podczas zaś dwóch lat ostatnich na ludność wynoszącą 24,270,428 mieszkańców, (*Correspondance italienne.*)

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Położenie bośniaków). Korespondent gazety serbskiej *Swietowid* pisze: „Po upadku narodu serbskiego, wszyscy bośniacy bogatsi i znakomitsi, częścią poturczyli się, częścią zaś przeszli do sąsiedniego państwa austrjackiego. W ten sposób pozostali sami tylko ubodzy rajasowie, jak gdyby dzieci osierocone bez rodziców. Nie było nikogo, ktoby miał staranie o ich dobro materjalne i moralne. Z jednej strony uciskali ich turcy, z drugiej intrygi jezuickie, z trzeciej fanarjoci. Panują pomiędzy nami trzy wyznania, i z tego powodu chcą nas podzielić na trzy narodowości. Usiłują wszelkiemi sposobami zniechęcić naszego brata serba wyznania mahometańskiego, względem serba wiary rzymskiej lub prawosławnej, tak iżby serb mahometanin stał się turkiem, rzymski katolik łacinnikiem, prawosławny zaś niewiernym. Lecz dzięki Bogu, którego prawica zachowała nas w ciągu kilku wieków od zapomnienia o sobie samych, serb-mahometanin nie został turkiem, rzymski katolik nie będzie łacinnikiem, prawosławny zaś przyciska ich obu do serca i kocha ich jako braci rodzonych". W końcu korespondent *Swietowida* powiada: „Pamiętajmyż o naszem bratestwie, obecnie bowiem nie ma nazwy słodszej i wyższej nad nazwę słowianina; my zaś stanowimy dość ważny szczep potężnego plemienia wszechsłowiańskiego".

Hiszpanja.

* (Stan oblężenia). *Madryt, 3 marca.* Rząd ogłosił w części prowicji Aragonji stan oblężenia. W dekrecie wydanym w tym względzie powiedziano wyraźnie, że środek ten skierowany jest jedynie przeciw handlowi kontrabandą, który przybrał w ostatnich czasach nadzwyczajne rozmiary. (*Wolffs T. B.*)

Szwajcarja.

* (Rewizja ustawy). Wiadomo, że ustawa kantonu zurichskiego ma być zrewidowaną. Na dzień 8 marca zwołani zostaną wyborcy kantonu w celu wybrania członków rady, której powierzoną będzie taż rewizja. (*La Fr.*).

Niderlandy.

* (Rozprawy w izbie deputowanych). *Haga, 3 marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad interpelacją Therbecke'go. Minister spraw wewnętrznych zabrał znowu głos, bronił polityki rządu i dał rozmaite wyjaśnienia co do prawa o wychowaniu publicznem. Deputowany Heydenryck oświadczył, że izba nie powinna mieć dłużej zaufania do ministerstwa. Następnie wszczęty się rozprawy nad prawem o milicji. Minister wojny oświadczył, że kontyngens milicji będzie mógł być zwiększony jedynie w razie niebezpieczeństwa. Jutro rozprawy toczyć się będą w dalszym ciągu. (*Wolffs T. B.*).

Anglja.

* (Nota angielska). Zapewniają, że rząd angielski przesłał prezydentowi Juarezowi bardzo energiczną notę za złe obchodzenie się z poddanymi angielskimi w Meksyku. Anglja wystąpiła prócz tego z reklamacjami do rządu meksykańskiego o zaciągnięte długi przed ustanowieniem cesarstwa. Reklamacje te nie są jednak groźne. Dotychczas rząd angielski ograniczał się tylko na przedstawianiu swoich zażaleń i roszczeń przy nader surowych uwagach.

* (Budżet ministerstwa wojny). W Londynie ogłoszony został budżet ministerstwa wojny na rok 1868—69. Wydatki na armję obliczone zostały na 15,455,400 f. szt. W porównaniu z poprzedzającemi rozchodami okazuje się znaczne powiększenie wydatków publicznych, spowodowane zmianami zaprowadzonemi w uzbrojeniu, podwyższeniem żołdu i rozwinięciem oddziału milicji. (*La Fr.*).

Azja.

* (Powstanie w Japonji) *La Fr.* pisze: Donosząc przed kilku dniami, według depeszy z Stanów Zjednoczonych, o wybuchu rewolucji w Japonji i o ucieczce tajkuna, zwróciliśmy uwagę na to, że wiadomości pochodzące ze źródła amerykańskiego, a dotyczące Japonji, przyjmować należy z wszelkiem zastrzeżeniem. Dotychczas w Europie nie ma żadnego wiarogodnego dowodu na potwierdzenie faktów podanych przez depeszę amerykańską. Dodać należy także, że ostatnia poczta ze wschodu, nadeszła do Francji, nie przyniosła żadnej wzmianki o tych wypadkach. Milczenie to, jak i zaprzeczenia brata tajkuna mieszkającego w Paryżu, pozwalają jeśli już nie zaprzeczyć stanowczo wiadomościom podanym przez depeszę amerykańską, to przynajmniej powątpiewać o nich do czasu otrzymania pewniejszego dowodu.

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 1 marca.

Rząd i tajne organizacje.—Nadgroda i zapomoga.—Konfiskata.—Proces.

O istnieniu i rozwijaniu się dwóch tajnych organizacij w Galicji, organizacij że się tak wyrażę gorą-

cych i zimnych, rząd w Wiedniu i tutaj zdaje się być dość dokładnie zawiadomiony. Podziemne roboty stronnictwa, w którem Langiewicz znaczną grę rolę, spowodowały wiedeńskie ministerstwo policji do udzielenia namiestnictwu we Lwowie pewnych wskazówek, z tym, jak mnie zapewniano, dodatkiem, aby na razie władze polityczne w Galicji na pomienione roboty zwóciły uwagę (überwachen).

Jak *Presse* wiedeńska donosi, teraźniejszy p. minister sprawiedliwości, miał wydać rozporządzenie, aby tymczasowo, językiem manipulacyjnym w sądach krajowych w Galicji, był język polski, nadto na podania polskie mają sądy wydawać rezolucje polskie, na ruskie po rusku w tekście oryginalnym, nie zaś jak dotychczas bywa w tłomaczeniu z referatu niemieckiego. Do doniesienia tego nieomieszkała stara *Presse*, przypiąć komentarz, wedle którego rozporządzenie to miałoby być nagrodą za udział polaków w radzie państwa.

Drugą łaskę teraźniejszego ministerstwa dla Galicji, zapowiedział p. minister spraw wewnętrznych, Dr. Giskra, na interpelację Ziemiałkowskiego. Na dotkniętych powodzią roku zeszłego postanowił rząd przesłać wydziałowi krajowemu ćwierć miljona guldenów.

Mniej pomyślnie dla sprawy ruskiej w Galicji brzmiała odpowiedź p. ministra oświecenia, Hasnera, na interpetację Guszalewicza wniesioną jeszcze 3 października roku zeszłego.

Postępowanie hr. Gołuchowskiego w sprawie zaprowadzenia rady szkolnej i języków wykładowych w szkołach średnich i niższych jest zupełnie legalne, chociaż nowość ta niedoznała u rusinów galicyjskich najlepszego przyjęcia.

Od miesiąca konfiskaty dzienników we Lwowie stają się częstemi. Teraz znów skonfiskowano numer *Przyjaciela ludu*, niezmordowanego wydawcy Stupnickiego, który jest ojcem wszystkich tu we Lwowie gazet niezawisłych. On założył dzisiejszą *Narodówkę*, i został z niej przez swego ongi współpracownika J. Dobrzańskiego wygnany; on jest założycielem dzisiejszego *Dziennika lwowskiego*, z którego go także usunięto; ktoś miał powiedzieć, że do rządzenia ludźmi niepotrzeba zbytku. Na p. Stupnickim mamy żyjący przykład, że do zakładania, wydawania i redagowania dzienników, niepotrzeba ani nauki ani pieniędzy. Kiedyś jeżeli Bóg da mi więcej odwagi cywilnej, zaprowadzę was za kulisy głośnego dziś dziennikarstwa galicyjskiego, gdzie zobaczycie to i owo o czem się filozofom nieśniło.

Sprawozdanie z rozprawy w procesie kryminalnym przeciw Korytowskiemu, przeszlę jak się skończy.

H.

Paryż, 29 lutego.

Reformy liberalne.—Petycje.—Jeszcze o sprzedajności prasy.—Uzbrojenia.—Manifestacje polskie.

Co się tyczy reform liberalnych, prasa została osądzoną i potępioną, prawo rozpraw zostało utrzymane, lecz zdruzgotano sam instrument; potargano struny skrzypców i powiedziano dziennikarzom: Panowie, grajcie z jakiego wam podoba się tonu. P. Rouher, *człowiek który nie popełnił ani jednego błędu*, stara się o to, ażeby toczono z nim rozprawy; stawia on czoło burzom swobodnej krytyki, nadstawia pierś na jej pociski, lecz uzbraja się przytem potrójnym pancerzem stalowym, o którym wspomina Horacjusz. Słońce zaś sprawiedliwości, przyświecające wyrokom sądu policji poprawczej wydziału 3-go, daje nadzieję, że wyrokom potępiającym nie będzie końca.

Zgromadzenie dziennikarzy francuzkich podało petycję o zniesienie stempla dla dzienników lub też o zrównanie wysokości stempla dla wszystkich dzienników, wychodzących tak w Paryżu jak i na prowincji. Inicjatywę do tej petycji dał p. E. de Girardin, niezmordowany obrońca wolności prasy.

P. Granier de Cassagnac ma w swoich rękach papiery pozostałe po panu de la Varenne i obejmujące wykaz sum pieniężnych i orderów, które otrzymali pp. Guéroult, Havin i t. d. za stawanie w obronie polityki prusko-włoskiej. Sąd przeto, który uniewinnił tych panów, był jedynie sądem grzeczności, który nie zdoła atoli usprawiedliwić ich z zarzutu przedajności. P. Granier de Cassagnac chce ogłosić te dokumenta, które wywrą bezwątpienia wielkie wrażenie.

Przygotowania militarne nie ustają: ogromna ilość rekwizytów wojennych odtransportowaną została z Tulonu do Strazburga drogą żelazną. Są to w znacznej części statki do rzucania mostów. Na fabryce broni w Châtellerault robią po 200 karabinów dziennie i po tyleż bagnetów-pałaszy. Pracuje tam 2,000 robotników. W obozie Satory budują drogę żelazną na połączenie z linją Bretanji. Organizacja ruchomej gwardji narodowej czyni szybkie postępy; ma ona liczyć 94 starszych kapitanów tak w departamentach jak i w Paryżu. Wydano rozkazy powołania na 31 marca wszystkich urlopowanych z rozmaitych rodzajów broni.

Emigranci nasi obchodzili w kościele św. Magdaleny stuletnią rocznicę konfederacji barskiej. Publiczność składała się z ludzi bez zatrudnienia, z wyjątkiem kilku znakomitszych osób, jak np. książę Czartoryski. Ksiądz Deguerry miał kazanie na ulubiony temat kozaka zjadającego małego polaka, tudzież na temat Kościuszki, *zwycięzcy rosjan*, który, nawiasem powiedziawszy, nie umiał skorzystać ze swego zwycięztwa. Lecz p. Daguerry nie może pochwalić się znajomością historji, oświadcza bowiem, że Kościuszko był spółczesnym Janowi III Sobieskiemu. Czyż nie dobre to było kazanie? A pomimo to, ksiądz Deguerry płakał jak wieloryb.

X.

Przekształcenie wydziału sądownictwa w Królestwie Polskiem.

(Artykuł wzięty z *Warsz. Dniew.*)

Na mocy Najwyższego Ukazu, zawartego w reskrypcie z 12 maja 1833 r., ustanowiony był w St. Petersburgu komitet przygotowawczy do prac prawodawczych dla Królestwa Polskiego. Komitet ten przekształcony następnie na komisję kodyfikacyjną, zostawał pod zwierzchnictwem główno-zarządzającego II wydziałem Własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji. W 1861 r. komisja kodyfikacyjna została zwinietą, a ciążące ją prace prawodawcze, poruczono ustanowionej w Królestwie radzie stanu. Z Najwyższego rozkazu wydanego 23 września (5 października) 1864 r., utworzona została przy komitecie urządzającym, jako jego wydział prawny, komisja prawna dla przejrzenia zebranych przez byłą komisję kodyfikacyjną materjałów i wygotowanych projektów co do wydziału sądownictwa, i dla ustanowienia głównych zasad, na których wydział ten miał podledz ogólnemu przekształceniu. Do składu tej komisji polecono delegować ruskich praktycznych prawników, ponieważ celem reformy było możliwe zbliżenie prawodawstwa Królestwa i Cesarstwa, a prawodawcza reforma miała być dokonana, w duchu ostatnich środków rządowych, których dobroczynny cel najlepiej mógł być pojęty i uczuty przez osoby powołane z Cesarstwa. Ułożona następnie instrukcja Najwyższej zatwierdzona 2 (14) czerwca 1865 r. poruczała komisji:

1) Nakreślenie podstawowych zasad dla przekształcenia obowiązującego w Królestwie Polskiem prawodawstwa, z zachowaniem o ile możności następującego stopniowania:

a) podstawowe zasady organizacji sądowej i postępowania sądowego tak cywilnego, jak i kryminalnego;

b) podstawowe zastady kodeksu cywilnego;

c) podstawowe zasady kodeksu kryminalnego;

d) podstawowe zasady prawa handlowego i handlowego postępowania sądowego.

2) Nakreślenie projektów samych praw, zupełnie zgodnych z temi podstawowemi zasadami, które po roztrząśnięciu w komitecie urządzającym, uzyskują Najwyższe zatwierdzenie.

3) Wygotowanie ustawy leśnej i innych przepisów, dotyczących zabezpieczenia własności ziemskiej.

4) Ułożenie przygotowawczych wniosków, lub (stosownie do potrzeby) projektów co do wszystkich kwestij prawnych, podjętych przez władze rządowe, lub w łonie samej komisji, lub też odsyłanych jej do roztrząśnięcia przez komitet urządzający (art. 8.)

Przedewszystkiem komisja przystąpiła do nakreślenia podstawowych zasad organizacji sądowej i postępowania sądowego, cywilnego i kryminalnego. Główne zasady, na podstawie których ma być dokonana reforma sądowa w Królestwie, wyłożone są w Najwyższym rozkazie z 24 lutego (8 marca) 1865 r. i wskazane w art. 9 instrukcji, dla komisji prawnej, mianowicie: że przy przekształceniu sądownictwa w Królestwie Polskiem, należy koniecznie, ciągle mieć na uwadze możliwe zbliżenie prawodawstwa Królestwa i Cesarstwa; że reforma prawodawcza powinna być skierowana w duchu ostatnich środków rządowych; i nakoniec, że przy nakreśleniu podstawowych zasad i samych projektów organizacji sądowej i postępowania sądowego, należy brać za przewodnika ustawy sądowe cesarstwa, o ile to będzie możliwe ze względu na miejscowe warunki kraju.

Prace komisji dzieliły się na dwa okresy: 1) okres przygotowawczy, i 2) okres układania projektów.

1) Do rzędu prac przygotowawczych należało: roztrząśnięcie przygotowanych poprzednio materjałów i projektów, zbadanie obowiązujących w Królestwie przepisów, jak również prawodawstw zagranicznych, które były ich podstawą, i nakoniec zebranie statystycznych i innych wiadomości o istniejących w Królestwie władzach sądowych. Przy tem okazało się że prace byłej komisji kodyfikacyjnej nie mogą stanowić dostatecznej pomocy do prac komisji prawnej, ponieważ przedsiębrane były wobec takiej organizacji wydziału sądownictwa w Cesarstwie, jaka obecnie, po wydaniu ustaw sądowych, podlega radykalnym zmianom i uznana została za nieodpowiednią ani potrzebom społeczeństwa, ani widokom rządu, ani warunkom skutecznego i szybkiego wymiaru sprawiedliwości. Co się zaś tyczy organizacji wydziału sądownictwa w Królestwie, to bliższe i szczegółowe jego roztrząśnięcie wykazało: a) że system organizacji władz sądowych nie zaspakaja współczesnych wymagań sprawiedliwości i nie znajduje się w organicznym związku z dokonanemi w Królestwie, radykalnemi przekształceniami życia społecznego; jak również znacznie się różni od organizacji władz sądowych w Cesarstwie. Wady obecnego porządku rzeczy, z jednej strony są zależne od samej organizacji władz sądowych, jaka się ustanowiła i rozwinęła bez ogólnego planu, w różnych czasach, przy rozlicznych rządach, a z drugiej strony wynikły w skutku wydania Najwyższych Ukazów z 19 lutego (2 marca) 1864 r., które powołały ludność wiejską do nowego życia obywatelskiego, przez nadanie jej praw własności do majątków ziemskich i powołanie do bezpośredniego i czynnego udziału w wymiarze sprawiedliwości; b) pod względem kryminalnego postępowania karnego, system prawodawstwa w Królestwie, należy do rządu śledczych. Oprócz niewielu postanowień odznaczających się innym kierunkiem, istniejący w Królestwie porządek prowadzenia spraw kryminalnych, ma te same wady które były dostrzeżone w Cesarstwie przy działaniu systemu śledczego, a poczucie których doprowadziło do przekształcenia wydziału sądownictwa na zasadach procesu obwiniającego; c) co się tyczy zaś prawodawstwa w Królestwie w przedmiocie cywilnego postępowania sądowego, to obowiązujący w tym względzie w Królestwie od 1808 r. kodeks francuzki, przedstawiając w sobie ostateczne rozwinięcie zasady sporu, ma przedewszystkiem tę główną wadę, że usuwa w wielu razach bardzo pożyteczny w interesach procesujących się stron udział sądu w biegu sprawy i będąc zastosowany do prowadzenia spraw tylko za pomocą obrońców, tworzy monopol adwokatów, nader uciążliwy dla procesujących się. Oprócz tego odznacza się wielką wadą w redakcji, dla czego uznany jest za niecałkowity, niedokładny i niezrozumiały dla niespecjalistów.

2) Po ukończeniu prac przedwstępnych, komisja prawna przystąpiła do nakreślenia podstawowych zasad organizacji sądowej i postępowania sądowego i objaśniających do nich memorjałów. Charakter prac komisji w tym wypadku, na mocy samych okoliczności przy których rozpoczęła swe czynności był inny niż charakter prac komisji do ułożenia podstawowych zasad przekształcenia wydziału sądownictwa w Cesarstwie. Przedsiębiorąc w Cesarstwie reformę sądową na podstawach zupełnie nowych i wprost przeciwnych poprzedniemu porządkowi, komisja naturalnie musiała koniecznie zacząć od zbadania głównych organicznych podstaw organizacji sądowych, co do których nie był jeszcze wyrobiony określony pogląd. W Królestwie Polskiem zaś, nakreślenie podstawowych zasad przedsięwzięte było wtenczas, kiedy ustawy sądowe Cesarstwa określiły już całkowicie porządek organizacji sądowej i postępowania sądowego, który został uznany przez rząd za najlepszy, i który oprócz tego oparty był na zasadach, przyjętych prawie przez wszystkie europejskie prawodawstwa. W skutku tego komisja prawna nie wdawała się w teoretyczne badania, a przyjmowała wyrobione zasady bez zmiany i miała za zadanie zastosowywanie ustaw sądowych Cesarstwa w ich głównych zasadach, do miejscowych warunków Królestwa. Przy takich warunkach, podstawowe zasady przekształcenia wydziału sądownictwa w Królestwie, otrzymały praktyczniejszy rozwój, w skutek usunięcia ogólnych abstrakcyjnych rozumowań, które już przyjęto za podstawę ustaw sądowych z 20-go listopada 1864 r. Komisja prawna miała całkowitą możność, trzymając się programu ustaw sądowych w Cesarstwie, przystąpić prosto do określonego wykładu postanowień, które w głównych, o ile można dokładnych rysach oznaczyły by organizację każdej władzy sądowej i sam porządek postępowania sądowego.

(*d. c. n.*)

Rozmaitości.

* (Przepowiednia dobrego roku). Gazety donosiły wielokrotnie, że wskutek ciepłego lata w r. 1866 w krajach podbiegunowych bardzo wiele lodu u bieguna północnego się oderwało i że takowy uniesiony prądem ku południowej stronie sund leżący między Grenlandją i Islandją aż do głębi sobą wypełnił i zapchał. Z tego islandcy meteorologowie w swoim czasie przepowiedzieli dla całej północy jakoteż krajów umiarkowanej Europy 2 do 3 złych lat, co się dosłownie sprawdziło i wskutek czego my dotychczas poniekąd jeszcze cierpimy, lecz nie w tym stopniu, jak szwedzka i norwegska Laponja, Finlandja i kraje wschodnie nadbałtyckie, gdzie najstraszniejszy głód panuje. Obecnie z najdalszej północy nadesłane listy zapowiadają, że z powodu ostatniego nadzwyczajnie zimnego i nieurodzajnego lata w obecnym roku będziemy mieli suche, ciepłe i urodzajne lato. Albowiem wśród zimnego przeszłego lata lód się nie topił i nie odrywał, i zatem prąd nic ku południowi z sobą nie unosił, a jak tylko to nie następuje, to według starodawnych doświadczeń kraje na północnej kuli położone mają zawsze dobre lata.

* (Zużytkowanie jaj). Wewnątrz pod skorupą znajdująca się błonka w jaju może być użytą przy pozłacaniu; użycie białka w gospodarstwie domowem jest bardzo różnorodne, tak do legumin, pieczywa, do klarowania wódki i t. d. Introligator używa białka przy oprawianiu książek, ubiwszy bowiem białko, otrzymuje się z niego wyborny środek do lepienia; zalecamy ten środek tym wszystkim, którzy chcą oblepić papierem zużyte okładzinki książek. Użytek białka do klarowania napojów jest wszystkim znajomy; dawszy np. małą ilość białka do mętnej wódki, to takowe przyciąga do siebie wszystkie nieczystości i opada wraz z niemi na dno, a płyn zostaje czysty; wina klaruje się także białkiem; do klarowania należy samo tylko białko używać, tłuszcz bowiem zawarty w żółtku przeszkadzałby wyklarowaniu płynu. Białko samo ubite na pianę, może być z dodatkiem cukru wypiekane. Dodając białko przy pieczywie dobrze jest, jeżeli poprzednio wymięsza się z niem masło albo smalec, który ma przyjść do pieczywa, także jest dobrze, jeżeli się odrazu domięsza potrzebną ilość cukru, bo pieczywo jest wtedy lekkiem. Zauważyć potrzeba, że jaja czynią pieczywo nietylko lekkiem, ale i pożywnem. Podczas gdy białka używa się do klarowania wina, to żółtka używa się do robienia omletów, żółtka używa się także, aby skórkę na rękawiczki zrobić giętką (wiśną). Na każdą parę rękawiczek potrzeba dwóch żółtek, ztąd można wnioskować, jak wielki musi być dowóz jaj w miejscach, gdzie istnieją fabryki rękawiczek.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 23 Lutego (6 Marca).

Kalendarz.

W sobotę, 7 marca, — św. Tomasza z Akwinu. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 36; zach. o godz. 5 min. 48.

W niedzielę, 8 marca, — św. Jana Bożego.— Słońce wsch. o godz. 6 min. 33; zach. o godz. 5 min. 50.

Stan pogody.

Dziś z rana + 2⁰0, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po poł.
Barometr w milimetrach.	748.9	743.3
Termometr Reaum	— 5⁰1	+ 1⁰2
Stan nieba.	pogodny	pochmurny

Największe ciepło + 1⁰8, R. Największe zimno — 5⁰1 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 12 cali 8.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w piątek, opera w 4-ch aktach, **Halka**, słowa Włodzimierza Wolskiego, muzyka Stanisława Moniuszki. — Osoby: Stolnik — p. *Kozieradzki*; Zofja jego córka — pani *Hess*; Janusz — p. *Prochazka*; Dziemba poufały Stolnika— p. *Suszyński*: Halka— panna *Kwiecińska*, Jontek—p. *Koehler* (wieśniacy ze wsi Janusza); Dudziarz — p. *Lucas*; Pasterz—p. *Mystkowski*.—**Tańce**: Polonez;—Mazur: (pp. *Turczynowicz*, *H. Popiel*, *Oliwińska*, *Przedpełska*, *Brandt*, *Tyszczynko*, — pp. *Puchalski*, *Kuhne*, *Turczynowicz*, *Przedpełski*, *Filatyn*, *Chronowski*); —Tańce góralskie: (pp. *Przedpełska*, *H. Popiel*,—pp. *Turczynowicz*, *Kuhne* i corps de balet). —*Jutro*, w sobotę, opera **Orfeusz w piekle**.— *Wczoraj*, we czwartek, dawano operę **Un ballo in maschera (Bal maskowy)**, przez artystów włoskich, było osób 273.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w piątek, krotochwila ze śpiewkami w 1-m akcie, **Małe nieprzyjemności życia ludzkiego**;—Osoby: Grenouilllet przedsiębierca— p. *Chomiński*; Duhamel jego przyjaciel — p. *Sawicki*; Pani Dalby młoda wdowa — panna *Figarska*; Joasia służąca—pani *Sawicka*; Żołnierz—p. *Adler*; — komedja w 1-m akcie, **Pożar w Klastorze**.— Osoby: D'Avenay— p. *Królikowski*; Mériel — p. *Piasecki*; Juljusz d'Illoy—p. *Sawicki*; Adrjanua — p. *Bakałowicz*; Jan, służący—p. *Szober*;—krotochwila w 1-m akcie, **Apetyt i zaloty**.—Osoby: Durandin negocjant—p. *Grzywiński*; Pani Durandin jego żona— panna *Figarska*; Cotillard —p. *Damse*; Natalja modniarka—panna *Gilska*; Rózia służąca—panna *Micińska*.—*Jutro*, w sobotę, komedja **Drzemka Pana Prospera**.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Wczoraj*, we czwartek, na **Koncercie orkiestry warszawskiej** na dochód p. A. Kuhne, było osób 600.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

WYSTAWA POWSZECHNA PARYZKA p. Eckenrotba z Berlina, obejmująca 70 *stereoskopowych obrazów na szkle*, w Hotelu Krakowskim przy ulicy Bielańskiej N. 5. — *Jeszcze tylko kilka dni okazywaną będzie*, mianowicie do czwartku 29 lutego (12 marca).— *Codziennie*, od godziny 10-ej z rana do 9-ej wieczorem. Wejście od osoby kop. 20. — Dzieci do lat 12, płacą połowę, to jest 10 kop.— *Wczoraj*, było osób 92.

W B. ALKAZARZE (przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego). —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. Plambecka.—Początek o godzinie 7.

NA NALEWKACH, w nowo urządzonym i ogrzanym budynku. — *Codziennie*, od godziny 9-ej z rana do 8-ej wieczorem, — **WIELKA MENAZERJA P. Heidenreicha**, *z olbrzymiemi lwami i familją tygrysów*, — otwartą będzie *jeszcze tylko krótki czas* na Nalewkach. — Co środa i sobota dla studentów i wojskowych niższych stopni, ustanawia się połowa ceny na wszystkie miejsca.— Karmienie i tresowanie zwierząt odbywać się będzie codzień o godzinie 4-ej po południu i o godz. 7-ej wieczór. — Ceny miejsc: 1-e miejsce 30 kop., 5 dla szpitali; 2-e miejsce 20 kop., 3 cie miejsce 10 kop. Dzieci do lat 10, płacą na 1-sze i 2-gie miejsce połowę. — *Wczoraj*, było osób 72.

NA NALEWKACH.—*Codziennie*, dwa przedstawienia **Teatru mechanicznego** p. Tarwitha.— Początek 1-go o godzinie 5-ej; drugiego o godz. 7-ej.— *Wczoraj*, było osób 39.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

* Przyjechali do Warszawy: koniuszy dworu J. C. M. książę *Dołgorukow*, kamerjunkier dworu J. C. M. *Wasilczykow*, i szambelan dworu J. C. M. *Markewicz*, z Petersburga; jenerał-major *Tokmaczew*, z Lublina; — wyjechali: radca tajny hr. *Ribaupierre*, mistrz dworu J. C. M. do Wiednia; jenerał-majorowie: *Szestaków*, do Włocławska, *Sawicz*, do Suwałk; rzeczywisty radca stanu *Muchliński*, za granicę.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osob 429, wyjechało osób 538; — koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 159, wyjechało osób 216; — koleją żelazną warsz.-teresp. przyjechało osób 216, wyjechało osób 142; —w ogóle przyjechało osób 844, w tej liczbie z zagranicy 37, wyjechało osób 706, w tej liczbie za granicę 40.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 22 (5) b. m., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Thiersz w Prasnyszu, Lentloff w Włocławsku, Siergicjewicz w Petersburgu, Łępicki w Płocku, Wortołowski w Sulisławieach, Andrusiewicz w Lublinie, Czyżewska w Łasicach, Ilnicki w Szpole, Liwtom w Jazwynkach, Łempicka w Mniszkowie, Selzer w Częstochowie, Turowski w Kalwarji, Liwińska bez oznaczenia miejsca,—listów miejskich sztuk 4, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą,—oraz 10 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 22 (5) b. m., chorych w 8-iu cywilnych szpitalach: przybyło 90, wyzdrowiało 50, umarło 7, pozostało 2049 (męczyzn 945, kobiet 1104), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 202, kobiet 201.

* W dniu 22 (5) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan*: płci męzkiej 3, płci żenskiej 5; *starozakonnych*: płci męzkiej 1, płci żeńskiej —, razem 9;— **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan*: —, *starozakonnych*: —; —**zmarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 7, żeńskiej 9, *starozakonnych*: płci męzkiej 4, płci żeńskiej 5, razem 25.

Ceny targowe.

dnia 22 lutego (5 Marca) 1868 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — do rubie sr.	i kopiejek		
Pszenica	15	76	9	—	9	75
Żyto	11	12	6	75	6	95
Jęczmień	8	16	4	80	5	10
Owies	5	52	3	30	3	45
Groch polny	10	80	5	40	6	75
Kartofle	3	84	—	—	2	40

Pud siana od kop. 40 — 45. Pud słomy od kop. 22½ — 25

Dowozy: Pszenicy 92; Żyta 257; Jęczmienia 89; Owsa 114 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 23 Lutego (6 Marca) 1868r.

MONETY.		Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Pół-Imperjały Rosyjskie				5	95
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—		3	42½
Frydrychsdory Pruskie		—	—		
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	74	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100					—
Obligacje Cząstk. z r. 835 po złp. 500 za sztukę		—	—	111	50
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	50	75
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem		—	—	32	50
„ „ „ bez kuponu		—		26	75
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1éj za rs. 10		81	83	81	50
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs.100*)		71	17	70	67
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		60		59	57
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs		56			
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100			-	73	
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 10				-	-
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		81	50	—	
Metaliki Lutowe za rs. 100				100	—
„ Sierpniowe za rs. 10		-	-	100	
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		119	50	118	75
„ „ „ 1866 „ 100		119	67	119	
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125		—	—	124	50
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100					
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę		62	75	61	75
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.					
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		15	—	14	25
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100			—		—
Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100		81	..	80	
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol		84	50		—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		77	—	76	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	106	50	106	35
„ „ „	k. t.	106	35	106	5
Wrocław „	2 m.		—	—	
Gdańsk „ „	2 m.	106	5	106	5
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.				
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	29	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	87	45		—
Wiedeń 150 Zł. W. A	2 m.	93	60		—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.		—	—	
Moskwa „ „	1 m.	99	—	98	75
„ „ „	k. t.		-		—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych....... rs. k. 82⅑.
* „ „ od Listów Likwidacyinych - rs. 1 k. 6⅔.

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 22 Lutego (5 Marca) 1868 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		64⅛
Obligacje Skarbowe 4%		76
Listy Zastawne 4%		59½
Bilety Banku Rosyjskiego		84¾
Weksle na Warszawę		81¾
„ Peterburg 3 tygodn.		98⅝
„ „ 3 miesięczny		92½
„ Londyn 3 „		624⅝
„ Paryż 2 „		81½
„ Hamburg 2 „		151¼
„ Wiedeń 2 „		87½
Akcje Rosyjskie		80¾
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		58⅛
Listy Likwidacyjne		50⅝
Nowa pożyczka premjowa 1-em		103¾
„ „ „ 2-em		104
dto na targu „		78½
dto „ dostawę		77¼
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		116 10
„ Hamburg		85 60
„ Paryż		46 10
Pożyczka Narodowa		65 70
5% Metaliki		57 30
Akcje Banku Kredytowego		187 10
Z PARYŻA.		
Renta 3%		69 40
Renta Włoska		45 80
Akcje Kredytu Ruchomego		238
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		93

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 1299.

MY ALEXANDER II-gi
CESARZ WSZECH ROSJI KRÓL POLSKI
& & &
Wiadomo czynimy, iż
Trybunał Handlowy w Warszawie
w Imieniu NASZEM
wydał wyrok następującej osnowy:

Obecni:
Polaski Prezes.
Ludwik Zelt Sędzia.
Kronenberg Sędzia.

Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 7 (19) Listop. 1867 r.

(podp.) Polaski Prezes.
(—) W. Andrychiewicz Podp.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu podania Szaj Wiślickiego w dniu 27 Października (8 Listopada) r. b. przez Przyjemskiego Obrońcę Sądowego z mocy plenipotencji ręcznej z dnia 8 Listopada t. r. zaniesionego, w którem tenże przedstawia, że Jakób Dunkelman, handel towarów łokciowych w mieście Łodzi prowadzący i tamże zamieszkały, zadłużywszy się do trzech weksli przez indos do podającego doszłych ogólną sumę rs. 464 kop. $39\frac{1}{2}$, takowej mimo upływu terminu i dopełnionego protestu, dotąd niezaspokoił, przez co tenże Dunkelman stał się niewypłacalnym i dla tego żąda ogłoszenia jego upadłości.

Zważywszy:

Że gdy z pokładanych akt pokazuje się, iż Walenty Przyjemski Obrońca Sądowy do wnoszenia imieniem Szaj Wiślickiego żądania o ogłoszenie upadłości Dunkelmana jest wylegitymowany plenipotencją w dniu 8 Listopada r. b. jemu, przez tegoż Wiślickiego prywatnie udzieloną, zaś z weksli jednego w dniu 16 Czerwca 1867 r. na rs. 150, na rzecz H. Farker, drugiego w dniu 1 Lipca t. r. na rs. 200 i trzeciego w dniu 16 Sierpnia r. t. na rs. 114 kop. $39\frac{1}{2}$ na rzecz S. Cylich, przez J. Dunkelmana wystawionych, do podającego przez indos doszłych, płynie przekonanie, że Dunkelman zaciągniętego do tychże weksli długu, mimo upływu terminu i zrobionego mu w dniu 20 Września (2 Października) 1867 r. przez Rejenta Szlimm protestu, nietylko nie zaspokoił, ale nawet oświadczył do protestu, iż tego dla braku funduszów uskutecznić nie może; w takim przeto położeniu rzeczy, Dunkelmana za będącego w stanie niewypłacalności uznać i w myśl art. 1, 13, 18, K. H. Ks. III, upadłość jego ogłosić wypada,

dla tego:

Trybunał Handlowy w Warszawie,

Upadłość Jakóba Dunkelman, handel towarów łokciowych w mieście Łodzi utrzymującego i tamże zamieszkałego, ogłasza; czas zaczęcia się takowej z dniem 20 Września (2 Października) r b. jako datą protestu określa, opieczętowanie majątku do tegoż Dunkelmana należącego, tak w mieście Łodzi jak i gdzie indziej znajdować się mogącego nakazuje, i do dopełnienia tego Podsędka Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego deleguje. Kuratorami upadłości Magnuskiego Obrońcę Sądu Pokoju w Łodzi i Szaję Wiślickiego mianuje, na Sędziego Komisarza W. Podsędka Sądu Pokoju w Łodzi przeznacza, osobę upadłego przez oddanie go pod nadzór policyjny miejscowy miasta Łodzi zabezpieczyć rozporządza. Wpis jako w obiekcie niepewnym na rs. 3 ustanawia i opłatę takowego na masę wkłada. Mocą wyroku w I-ej Instancji pod temczasową egzekucją mimo opozycji i apelacji wydanego. Zawieszenie którego na tablicy Trybunału i podanie go do pism Kuratorom poleca.

(podp.) Polaski Prezes.
(—) W. Andrychiewicz Podp.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym, aby wyrok niniejszy wyegzekwowali, naszemu Prokuratorowi Królestwa przy Sądzie Apelacyjnym i Prokuratorom przy Trybunałach, aby tego dopilnowali, Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej, gdy do nich o to zajdzie prawna rekwizycja.

Zgodność niniejszego głównego wyciągu wyroku ze swoim oryginałem na papierze bez stempla pisanym w aktach Trybunału Handlowego znajdującym się poświadczam.

L. S. (podp.) W. Andrychiewicz Podp.

N. D. 1314. Uczyniono wniosek, aby Ludwik Werbel, syn rolnika Jerzego Wojciecha Werbla i Marji Teresy z Rauchulów z Gostynia, który podobno w roku 1857 z Gostynia do Częstochowy na odpust się udał i od tego czasu znikł, za zmarłego uznanym został.

Wzywamy dla tego tak Ludwika Werbla, jako jego sukcesorów, aby się do podpisanego Sądu najpóźniej w terminie wyznaczonym na dzień 29 Stycznia 1869 r. przed południem o godzinie 11, przed panem Waekermann sędzią powiatowym, piśmiennie lub osobiście zgłosili i tamże dalsze oczekiwali rozporządzenie. Jeżeli Ludwik Werbel się nie zgłosi, na ten czas za zmarłego uznanym, a jego majątek, jego wylegitymowanym sukcesorom iub w razie braku takowych, Fiskusowi wydanym zostanie.

Gostyń dnia 25 Lutego 1868 r.
Królewsko-Pruska deputacja Sądu Powiatowego.

N. D. *1300 Sędzia Komisarz upadłości Jakóba Dunkelman.*

Celem przedstawienia kandydatów na temczasowych Syndyków upadłości oraz sporządzenia listy, termin do zebrania się wierzycieli na dzień 11 (23) Marca r. b godzinę 3 z południa, w mieście Łodzi w miejscu zwykłych posiedzeń Sądowych naznacza, i o przybycie ich na tenże termin uprasza.

Łódz. d. 17 (29) Lutego 1868 r.
J. Piasecki.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. *1303. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Macieja Gawłowskiego i Marianny Gawłowskiej małżonków, współwierzycieli rsr. 2,025 w dziale IV. pod Nr. 4 wykazu, lokowanych na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1168.

2. Adolfa Daeubel, jako współwłaściciela v. właściciela nieruchomości Nr. 3112*k*. w Warszawie za rogatkami Wolskiemi położonej, oraz jako wierzyciela ewikcji na rsr. 6,000 przez zastrzeżenie z aktu Nr. 71 w dziale IV. wykazu hypotecznego tej nieruchomości zapisanej.

3. Wandy Woźniak, współwierzycielki dwóch sum rsr. 1072 kop. 27 pod Nr. 14*b*. i 17 oraz rsr. 195 kop $9\frac{1}{2}$ pod Nr. 15 i 18 w działach IV. wykazów hypotecznych nieruchomości Warszawskich Nr. 1890 i 1891 lokowanych, toczą się postępowania spadkowe do uregulowania których termin na dzień 12 Sierpnia (31 Września) 1868 r w Kancelarji Hypotecznej wyznaczam.

Warszawa d. 24 Lutego (7 Marca) 1868 r.
Dziedzicki Adam.

N. D. *1305 Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci:

1. Wolfa Rosenfeld, wierzyciela: *a*) rs. 180, z większej sumy rs. 270 pod Nr 4 wykazu, i *b*) reszty ostrzeżenia na rs 150 i rs. 30 z wniosku Nr. 7, po odstąpieniu rs. 75 pochodzącej, w dziale IV wykazu księgi wieczystej dóbr Skorosze część lit C. z Okręgu Warszawskiego, przez zastrzeżenie na marginesie zabezpieczonego.

2. Florentyny z Turobójskich Zielińskiej, wierzycielki sumy rs. 12,900 w dziale IV pod Nr. 40 wykazu księgi wieczystej dóbr Krosnowa z Okręgu Brzezińskiego zabezpieczonej; toczą się postępowania spadkowe, do uregulowania których, termin na dzień 1 (13) Czerwca 1868 r. w kancelarji hypotecznej wyznaczam.

Warszawa d. 24 Lutego (7 Marca) 1868 r.
Dziedzicki Adam.

N. D. 1304. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Z powodu nastąpionej śmierci Doroty z Fiszerów, 1-go ślubu Koeppen, 2-go Ostrzykowskiej, współwłaścicielki nieruchomości Warszawskiej Nr. 1019 i wierzycielki sumy rsr. 3,000 na hypotece nieruchomości Warszawskiej Nr. 2424 w Dziale IV. wykazu pod Nr. 24 lokowanej, toczy się postępowanie spadkowe do zamknięcia którego termin na dzień 1 (13) Czerwca 1868 r. w Kancelarji hypotecznej wyznacza.

Warszawa d. 24 Lutego (7 Marca) 1867 r.
Adam Dziedzicki.

N. D. *1302. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Do regulacji spadku po śmierci Wincentego Franciszka Majola 3-ech imion Grabskiego współwierzyciela summ rsr. 7,500, rsr. 6,600, rsr. 900, rsr. 495 w dziale IV. pod Nr. 10, 11, 14, i 15, wykazu hypotecznego, dóbr Luszyn Okręgu Gostyńskiego, zaintabulowanych; rsr. 21,156 kop. 83 w dziale IV. pod Nr. 20 wykazu hypotecznego dóbr Drzewce Okręgu Łęczyckiego zamieszczonej, a ubezpieczonej także na dobrach Łubianka tegoż Okręgu w dziale IV. pod Nr. 8; termin na dzień 6 (18) Czerwca 1868 r. w kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczony został.

Jan Masłowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE

N. D. 1297. *Мировой Судъ въ Прасnышѣ. Отдѣленіе Ипотическое.*

Вслѣдствіе требованія учрежденія новой ипотеки для подвижимости, а именно:

a) N. 570 при Заводзѣ улицы принадлежащей первоначально Мацею Шиманьскому, а въ настоящее время Маріяннѣ Шиманьской.

b) N. 698 при Маковской улицы принадлежащей Станиславу Петеру.

c) N. 197 при Петрой улицы принадлежащей Карлу и Гендрисіе супругамъ Флаковскимъ въ городѣ Прасnышѣ состоящихъ.

d) N. 91 и 92 при Жидовской улицы въ городѣ Цѣхановѣ состоящей, изъ двухъ площадей, на коихъ построенный суть два деревянныя дома съ хозяйскими строеніями принадлежащей къ Зельку Шенкѣръ.

Симъ извѣщаютъ заинтересованныхъ лицъ, что это учрежденіе или устройство Новой Ипотеки совершенно будетъ симъ Судомъ двухъ первыхъ 27 Мая (8 Іюня) 1868 г., а двухъ послѣнихъ дня 28 Мая (9 Іюня) т. г.

По этому предлагаетъ имъ чтобы въ назначенный этотъ же срокъ явились сами лично или посредствомъ другихъ специально по этому предмѣту уполномоченныхъ крѣпостнымъ порядкомъ лицъ для объявленія своихъ правъ и подтвержденія оныхъ подлежащими документами.

При этомъ предупреждаетъ, что въ случаѣ неявки заинтересованныхъ лицъ, онѣ будутъ подлежать по опредѣленныхъ въ ст. 154 и 160 Ипотечнаго Устава 1818 г.

По слѣдствіямъ въ случаѣ же неявки самыхъ владельцовъ въ срокъ назначенный для установленія выше поименованной Ипотеки она согласно желанію заинтересованныхъ лицъ по статьѣ 150 Ипотеческаго Устава подвержены будутъ пенѣ или штрафу до р. сер. 7 коп. 50 и въ мѣстѣ съ тѣмъ лишены будутъ всѣхъ правъ служащихъ имъ въ защиту противъ ихъ кредиторовъ.

Рѣшеніе Суда которое по этому предмѣту воспослѣдуетъ, будетъ объявлено въ присутствіи Суда дня 28 Мая (9 Іюня) 1868 г. съ котораго будетъ считаться время къ принесенію жалобы или апеляціи.

По этому заинтересованныя лица безъ особаго ихъ приглашенія должны присутствовать и выслушать рѣшенія.

Г. Прасnышъ, 17 (29) Февраля 1868 г.
Подсудокъ, Тачановскій.

Sąd Pokoju w Przasnyszu. Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości miejskich, a mianowicie:

a) Nr. 570 przy ulicy Zawodzie, należąca początkowo do Macieja Szymańskiego następnie do Marjanny Szymańskiej.

b) Nr. 698 przy ulicy Makowskiej należąca do Stanisława Peter.

c) Nr. 197 przy ulicy Pstrej należąca do Karola i Henrety małż. Flakowskich w mieście Prasnyszu położonych i

d) Nr. 91 i 92 przy ulicy Żydowskiej w m. Ciechanowie to jest dwóch placów na których są wystawione dwa domy i zabudowania gospodarskie drewniane należące do Zelka Szynkier.

Uwiadamia interesantów, że takowa nastąpi dwóch pierwszych w Sądzie tutejszym dnia 27 Maja (8 Czerwca) 1868 r., a dwóch drugich d. 28 Maja (9 Czerwca) t. r

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski, do protokułu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udawadniające, opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że nie zgłaszający się podpadną skutkom prekluzji w artykule 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciele nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawili się, ciż na żądanie któregokolwiek z interesentów, na karę do rubli srebrnych 7 k. 50 skazani zostaną i podług art. 150 t. p. utracą wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi dnia 28 Maja (9 Czerwca) 1868 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnymi być winni.

Prasnysz dnia 17 (19 Lutego) 1868 roku.
Podsędek, Taczanowski.

N. D. 1272. *Sąd Pokoju w Szydłowcu Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki nieruchomości, a mianowicie:

Domu drewnianego, o parterze, gontem krytego, obejmującego w sobie dwie izby, kuchnią, strych jeden i piwnicę jedną, oraz sień, pod N-rem policyjnym 120 w mieście Szydłowcu położonego.

Uwiadamia przeto strony interesowane że termin do tej regulacji w Sądzie tutejszym naznaczony został na d. 29 Maja (10 Czerwca) 1868 r.

Wzywa zatem interesentów, aby w tym terminie osobiście lub też przez pełnomocników urzędownie i szczególnie upoważnionych do tego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich przeto że nie egłaszający się w terminie powyższym podpadną prekluzji z art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanym, tudzież jeżeliby właściciel wywołanej nieruchomości w terminie do regulacji oznaczonym wcale się nie stawił, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 t. p. utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu reguladji wydaną będzie, nastąpi d. 31 Maja (12 Czerwca) r. b. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie, przeto w tymże dniu ogłoszeniu jej interesanci przytomnemi być powinni.

Szyałowiec d. 14 (26) Lutego 1868 r.
Podsędek, Holtz.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 1292. *Окружное Военно-Медицинское Управленiе*

Въ Управленіи Медицинскаго Инспектора Варшавскаго Военнаго Округа, будетъ произведенъ 12 (24) Марта сего года рѣшительный торгъ безъ переторжки, на поставку для Варшавскаго Магазина медикаментовъ и аптечныхъ матеріаловъ, нѣкоторыхъ укупорочныхъ и увязочныхъ вещей, а равно другихъ предметовъ къ хозяйству относящихся по сроку 1868 года.

Утвержденіе послѣднихъ состоявшихся на торгахъ цѣнъ, будетъ зависѣть отъ Военно-Медицинскаго Инспектора и Военно-Окружнаго Совѣта, въ предѣлахъ предоставленной имъ власти, на основаніи ст. 74, 138 и 259 Положенія о Военно-Окружныхъ Управленіяхъ, если объявленныя цѣны, окажутся выгодными для казны, по соображенію съ цѣнами, предварительно назначенными Военно-Медицинскимъ Управленіемъ.

При неисправности подрядчика, взысканіе съ него ограничивается размѣромъ въ 20% неустойки, изъ суммы невыполненнаго, или просроченнаго подряда.

Желающій принять на себя подрядъ, въ обезпеченіе исправной поставки, обязанъ представить вѣрный залогъ на пятую часть всей подрядной суммы или 20%. Залоги эти въ обеспеченіе неустойки, будутъ принимаемы на половину въ денежныхъ знакахъ и на половину въ другихъ допускаемыхъ закономъ залоговыхъ документахъ. Всего залоговъ въ обеспеченіе неустойки требуется по сему подряду 352 рубля.

Торгъ будетъ произведенъ изустный съ допущеніемъ запечатанныхъ объявленій, но присылка запечатанныхъ объявленій отъ тѣхъ лицъ, которыя лично, или чрезъ повѣренныхъ будутъ участвовать въ изустномъ торгу, воспрещается, и подобныя объявленія не будутъ приняты ни въ какое соображеніе.

Лица желающія вступить въ изустный торгъ, обязаны до приступленія къ нему, не позже 10 часовъ утра назначеннаго дня, представить при прошеніи на узаконенной гербовой бумагѣ, документы о своемъ званіи и залоги въ обеспеченіе неустойки.

Запечатанныя объявленія должны быть поданы лично, въ день назначенный для торга, не позже 11 часовъ утра. Запечатанныя объявленія, на основаніи ст. 1990 т. X. ч. I. Св. Зак. Гражд., должны заключать въ себѣ. 1. Согласіе принять подрядъ на точномъ основаніи условій, безъ перемѣны. 2. Цѣны на каждый предметъ отдѣльно, которыя должны быть написаны прописью и безъ всякихъ почистокъ и поправокъ, или съ оговорками объ нихъ, въ цѣнахъ не допускается другихъ дробей, кромѣ $^3/_4$, $^1/_2$, $^1/_4$. 3. Мѣсто пребыванія, званіе имя и фамилія подрядчика, мѣсяцъ и число, когда писано.

4. Документы о званіи подрядчика и 5. Залоги въ обеспеченіе неустойки.

8. Условія касающіяся этого торга, могутъ быть разсматриваемы въ Управленіи Военно-Медицинскаго Инспектора, ежедневно отъ 10 до 2 часовъ дня, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Являющіяся на торги съ залогами обязаны приносить съ собою свои печати, для запечатанія представляемыхъ ими залоговъ, во избѣжаніе недоразумѣній, могущихъ послѣдовать, при возвратѣ имъ этихъ же залоговъ.

Г. Варшава, 20 Февраля 1868 года.

Помощникъ Военно-Медицинскаго Инспектора, Статскій Совѣтникъ, Килевейнъ.

Бухгалтеръ Управленія, Надворный Совѣтникъ, Боне.

N. D. 1293. *Окружное Артиллерійское Управленіе.*

Въ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи Варшавскаго Округа, 14 (26) Марта 1868 года, будетъ производится торгъ безъ переторжки, на перевозку водою, въ Петербургѣ мѣди, заключающейся въ негодныхъ и ненужныхъ орудіяхъ, изъ крѣпостей Варшавской до 1810 пуд. и Новогеоргіевской до 1190 пуд., всего до 3,000 пуд.

Желающіе вступить въ исустный торгъ, обязаны представить при прошеніи залогъ, для обезпеченія казны по перевозкѣ мѣди равный третьей части провозной суммы. Допускается и присылка запечатанныхъ объявленій, которыя должны быть доставлены въ Варшавское Окружное Артиллерійское Управленіе въ день торга къ 11 часамъ утра, въ залогомъ.

Залогъ къ торгамъ долженъ быть представленъ въ наличныхъ деньгахъ или процентныхъ законныхъ бумагахъ, всего на сумму 500 руб.

Цѣны на перевозку мѣдныхъ орудій, должны быть объявлены съ пуда на все разстояніе отъ Варшавы и Новогеоргіевска до Петербурга.

Подробныя условія на перевозку мѣди, желающіе могутъ читать въ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи Варшавскаго Округа, отъ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни ежедневно, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Г. Варшава, 21 Февраля 1868 года.

Правитель Дѣлъ, Полковникъ, Сомовъ.

за Старшаго Адьютанта, Коллежскій Секретарь, Яковлевъ.

N. D. 1171. *Dyrekcja Rządowa Teatrów i Widowisk w Królestwie.*

W wykonaniu reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 12 (24) Lutego r. b. Nr. 408/1936, podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Dyrekcji Teatrów w gmachu Teatrów pomieszczonem, odbędzie się w dniu 11 (23) Marca r. b. o godzinie 10 z rana, licytacja głośna in plus na wynajęcie na lat cztery od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1868 r. w zabudowaniach Teatrów Warszawskich, Sklepu w oficynie od ulicy Nowo-Senatorskiej, od ceny rocznej rs. 300 płaconej przez obecnego lokatora.

Przystępujący do licytacji powinien złożyć kwit Banku Polskiego na deponowane w nim vadium w gotowiźnie w kwocie rs. 75. Osoby przystępujące do licytacji w gmachu Teatrów zamieszkałe, tudzież pobierające płace z Kasy Teatrów przynajmniej połowie ceny dzierżawnej wyrównywające, uwolnione są od składania vadium.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Teatrów każdodziennie od godziny 10-ej rano do 1-ej z południa, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa dnia 14 (26) Lutego 1868 r.

Prezes Dyrekcji Rządowej Teatrów, General-Major, Hauke.

za Dyrektora Teatrów, Gwozdecki.

N. D. 1252. Александровская Таможня симъ объявляетъ, что съ 27 Февраля (10 Марта) по 1 (13) Марта с. г. будутъ продаваться въ сей Таможнѣ съ аукціона конфискованные товары по оцѣнкѣ всего на 2,000 рублей, состоящіе изъ бумажныхъ, шерстяныхъ, льняныхъ издѣліи, льнянаго полотна, крѣпкихъ напитковъ, чаю и другихъ разныхъ товаровъ. Эти товары будутъ продаваться малыми партіями ежедневно начиная съ 10 часовъ утра до 12 въ полдень и съ 3 до 6 вечера, впредь до совершонной распродажи.

* * *

Komora Aleksandrowo niniejszem ogłasza, iż w d. 27 Lutego (10 Marca) po 1 (13) Marca r. b. sprzedawane będą w Komorze tutejszej przez publiczną licytację towary skonfiskowane oszacowane razem na rs. 2,000 a mianowicie: wyroby bawełniane, wełniane, lniane, płótno lniane, różne trunki, herbata i inne drobne towary. Wyż wspomnione przedmiota będą sprzedawane małemi partjami, sprzedaż odbywać się będzie każdodziennie od godziny 10 rano do 12 i od 3 do 6 po południu aż do zupełnej wyprzedaży.

Александрово, 15 Февраля дня 1868 г.

Управляющій, Авенаріусъ.

N. D. 1307. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Stanisława Hanfblum obywatela w Warszawie pod Nr. 2251*a* zamieszkałego, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,250 z procentem 5% w chwili zapłaty obliczyć się mianym i kosztów od Aleksandra Zaborowskiego właściciela kolonji Marywil zwanej, w dobrach Białołęka Okręgu i Gubernji Warszawskiej położonej, tamże zamieszkałego, protokułem Antoniego Markowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego dnia 21 Lutego (5 Marca) 1867 roku sporządzonym, zajęta i zaaresztowana została na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

KOLONJA,

Marywil zwana, w dobrach Białołęka, na gruncie czynszowym, z którego opłaca się od morgi rocznie po rs. 2 w dwóch ratach, to jest na S-ty Wojciech i S-ty Marcin każdego roku, w parafji Tarchomin, gminie Brudno, w Powiecie i Gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału 4 w Pradze położona, w księdze wieczystej dóbr Białołęka hypotecznie uregulowana, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Aleksandra Zaborowskiego należąca, poszukiwaną należnością obciążona, powierzchni gruntu mórg trzystoprętowych 116 w przybliżeniu mająca, która w posiadaniu dłużnika zostaje.

Na gruncie tej kolonji znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa na podmurowaniu z cegły, gontami kryty, dwa kominy mający.
2. Dom murowany z cegły, gontami kryty, z piwnicą murowaną, jeden komin mający.
3. Takiż sam dom drugi.
4. Studnia balami ocembrowana, z żurawiem i kublem.
5. Ogród warzywny około mórg 3, w którym drzew około sztuk 20.
6. Stajnia, obora i wozownia z drzewa, pod jednym dachem gontami krytym, obok których
7. Przystawka (chlewek i kloaki) z bali w słupy, gontami kryta.
8. Stodoła o dwóch klepiskach, a w końcu jej kurnik z drzewa, gontami kryta. W stodole tej jest młockarnia z kieratem.
9. Szopa na słupach pod półdaszkiem z gontów.
10. Takaż szopa w szczycie stodoły.

Przy budowlach tych znajduje się płot z żerdzi rżniętych, a w części parkan z desek.

11. Dom czworak z drzewa słomą kryty, jeden komin murowany mający, przy nim przystawiony chlewik z desek pod półdaszkiem z gontów.
12. Studnia balami cembrowana, z żurawiem.
13. Dom czworak z bali w słupy, na podmurowaniu z cegły, słomą kryty, jeden komin murowany mający; przy nim piwnica z cegły pod półdachem z gontów.

Na gruncie znajdują się zarośla, krzaki i drzewa.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej kolonji, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwanda, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod N-rem 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Wójtowi gminy Brudno, Tomaszowi Zaremba w Targowku urzędującemu.
2. Teofilowi Vogt, Pisarzowi Sądu Pokoju na Pradze, tamże urzędującemu, pod Nr. 380.

Obudwom do rąk własnych dnia 7 (19) Kwietnia 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Białołęka z Okręgu Warszawskiego, dnia 25 Października (6 Listopada) 1867 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-ym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej, pod N-rem 549 o godzinie 10-ej z rana, dnia 19 (31) Stycznia 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 8 (20) Listopada 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa, dnia 8 (20) Listopada 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w d. 19 (31) Stycznia 2 (14) Lutego i 16 (28) Lutego 1868 r. trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży kolonji Marywil zwanej, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej kolonji na d. 14 (26) Marca 1868 r. godzinę 10 z rana w miejscu swych posiedzeń pod Nr. 549 w wydziale I. oznaczył. W terminie tym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,000 przez popierającego sprzedaż w warunkach licytacyjnych postąpionej. W terminie zaś ostatecznej sprzedaży od $^2/_3$ części szacunku jaki taksą biegłych wykrytym będzie.

Warszawa d. 20 Lutego (3 Marca) 1868 r.

Radca Dworu Zgórski.

N. D. 1308. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie domu handlowego pod firmą „Ring et Herbst” w Warszawie pod Nr. 467*A*. egzystującego, przez Augusta Szulc zarządzanego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549*A*. zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu summy rs. 2,500 z procentem prawnym od dnia 9 Lipca n. s. 1867 r., oraz kosztów od Antoniego-Wojciecha, Michała-Feliksa po dwa imiona mających, oraz Józefa braci Knowiakowskich obywateli, współwłaścicieli nieruchomości Nr. 160 w Warszawie tamże zamieszkałych, protokułem Antoniego Onufrego Szadkowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d 21 Grudnia 1867 (2 Stycznia 1868 r.) sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Nowomiejskiej i Krzywe-Koło pod Nr. 160, na gruncie w części dziedzicznym a w części emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rs. 4 k. 50 w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym I, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału I. w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanych Antoniego-Wojciecha, Michała-Feliksa po 2 imiona mających i Józefa braci Knowiakowskich w Warszawie pod Nr. 160 zamieszkałych należąca i w ich posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około 800 łokci kwadr. zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości znajduje się:

Kamienica masyv z cegły palonej na wapno murowana, o parterze i dwóch piętrach, oraz mieszkaniach poddasznych z piwnicami sklepionemi o trzech kominach murowanych nad dach dachówką holenderką kryty wyprowadzonych.

Wewnątrz tego domu jest małe podwóreczko kamieniem polnym zabrukowane, gdzie w ścianie jest urządzona kloaka o dwóch sedesach, oraz pod schodami mała komóreczka.

W nieruchomości tej oprócz lokalu zajętego przez Józefa Knowiakowskiego współwłaściciela, znajduje się ośmiu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia po szczególe wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549*A*. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży pomienionej nieruchomości w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.
2. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I. w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 3 (15) Stycznia 1868 r.

Wniesiono do księgi hypotecznej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie pod Nr. 160, dnia 15 (27) Stycznia 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1868 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Juljan Czajkowski. Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 29 Stycz. (10 Lutego) 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa, d. 29 Stycz. (10 Lutego) 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 1298. *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Radyminskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 Marca (1 Kwietnia) 1868 r. o godzinie 11 z rana, sprzedany zostanie w rynku miasta Radymina przez publiczną licytację garnitur mebli machoniowych i powóz fajeton, na zrealizowanie zaległości skarbowych; mający chęć kupna, zechcą się w dniu i miejscu oznaczonem do licytacji stawić.

M. Radymin d. 16 (28) Lutego 1868 r.

Rowiński.

N. D. 1311. W dniu 23 Lutego (6 Marca) 1868 r. o godzinie 10 z rana na targu Sewerznow, garnitur mebli machoniowych i różne meble jesionowe, w dniu 29 Lutego (12 Marca) t. r. o godzinie 10 z rana na gruncie folwarku Gąsin w jurisdykcji Sądu Pokoju w Błoniu, w Gminie Helenów położonego, kartofli około korcy 300, jałowizny sztuk 7, wół 1, wozy, pługi, radełka, sieczkarnia. W dniu 1 (13) Marca 1868 r. o godzinie 11 z rana w Pradze przy Warszawie na targu Końskim różne meble jesionowe, machoniowe, sosnowe, fortepian, konie, powóz, kartofli korcy 50, owies, groch, młockarnia, zegar ścienny i krowa. W dniu 4 (16) Marca 1868 roku o godzinie 10 z rana w Warszawie w domu pod Nr. 1045 przy ulicy Grzybowskiej machina parowa o sile 6 koni, kocioł parowy żelazny, 5 tokarni do obtaczania wyrobów żelaznych, kompletnych, werk czyli transmissja, szrubsztaki ślusarskie, kasty, różne meble machoniowe i jesionowe Wszystkie objekta w drodze prawnej zajęte, przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

Wichrowski Komornik Apelacyjny.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 1301. Wydany pod dniem 26 Stycznia (7 Lutego) 1860 r. za Nr 18 przez b. Radę Lekarską Królestwa Polskiego **dyplom** na stopień Lekarza dla **Rudolfa Pistol** w czasie podróży jego z Warszawy w Gubernię Lubelską w Maju 1863 r. zaginął.

Podając o tem do wiadomości powszechnej uprasza się znalazcę wyż wymienionego dyplomu, ażeby takowy zechciał złożyć w Archiwum Akt dawnych w Warszawie, w pałacu Namiestnikowskim mieszczącem się.

N. D. 1309. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 12174, przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 20 Marca r. 1868, to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji 1—2828

---

w Drukarni Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.